Nr
CZYTELNIA PRASY

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 268 (11 871) Białystok—Łomża—Suwałki, wtorek, 21 XI 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 100 zł

Posiedzenie Sejmu i Senatu

Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 13 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniach 23 i 24 listopada 1989 r.

Prezydium Senatu postanowiło zwołać dwunaste posiedzenie Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 24 listopada 1989 roku (piątek) o godzinie 11.00 w Sali Kolumnowej Sejmu. (PAP)

XIV Zjazd RPK

„Ku złotej przyszłości – ku komunizmowi"

W Bukareszcie, z udziałem 3380 delegatów obraduje XIV Zjazd Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Jej sekretarz generalny **Nicolae Ceausescu** w ponad 5-godzinnym wystąpieniu nazwał obecny zjazd epokowym wydarzeniem, zjazdem wielkich zwycięstw i triumfu socjalizmu, pełnej niezależności Rumunii i dalszego jej postępu na drodze ku złotej przyszłości — ku komunizmowi.

Rumuński przywódca zaakcentował, że jego kraj nigdy nie zrezygnuje z socjalizmu, który stanowi przyszłość ludz-

Ciąg dalszy na str. 2

Vaclav Havel:

„Władza niczego się nie nauczyła"

Na zwołanej w poniedziałek w Pradze konferencji prasowej o stanowisku „Karty 77" oraz utworzonego w tę niedzielę „Forum Obywatelskiego" wobec aktualnych wydarzeń w CSRS. Podkreślił ogromną trudność w uzyskaniu rzetelnych, prawdziwych informacji o ofiarach brutalnej interwencji sił porządkowych w trakcie piątkowej manifestacji studenckiej. Szpitale mają całkowity zakaz informowania, otrzymywane dane są bardzo zróżnicowane. **Jedne źródła mówią o 3 zabitych, inne — oby prawdziwe — o braku ofiar.**

Havel podkreślił, iż od czasu styczniowych zamieszek władza niczego się nie nauczyła, stosując te same chwyty propagandowe.

Ciąg dalszy na str. 2

Byłoby rzeczą niemoralną, gdybyśmy znów zostali pozostawieni własnemu losowi

Oby Polska zechciała ich dostrzec

O rodakach na Grodzieńszczyźnie

DZIAŁACZE utworzonego przed rokiem Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza w Grodnie otwarcie mówią dziś o antypolskiej polityce, prowadzonej na tych terenach w okresie po 17 września 1939 r. i długo potem. Oto np. ocena świadomości narodowej Polaków grodzieńskich, zaprezentowana przez **Tadeusza Gawina** — przewodniczącego Zarządu Głównego Stowarzyszenia, a zarazem pułkownika służby czynnej radzieckich Wojsk Ochrony Pogranicza:

...o jakiej świadomości narodowej Polaków może być dziś mowa, jeśli narzuca się im język białoruski, a ostatnią polską szkołę na tych terenach zlikwidowano w 1949 r. Ludzie ciągle jeszcze pamiętają masowe, stalinowskie zesłania na Sybir i do Azji Środkowej. Oni po prostu boją się nadal. Ja sam pamiętam, że będąc dzieckiem wstydziłem się, kiedy w obecności moich kolegów matka zwracała się do mnie po polsku. Ta niechęć do polskości była nam wszczepiana już w szkole. Trwało to całe 40 lat. To nie przypadek, że kiedy w latach 50. nastąpiła kolejna fala repatriacji do Polski — bez najmniejszych problemów mogli wyjeżdżać nauczyciele i w ogóle inteligencja, podczas gdy szanse polskich robotników i chłopów również starających się o wyjazd były o wiele mniejsze lub wręcz żadne. Pozbawiając w ten sposób polską społeczność inteligencji — zmierzano do jej wynarodowienia. Dziś często można spotkać się niestety z wypowiedziami ludzi, którzy mówią, że nie czują się już ani Polakami, ani Rosjanami, ani też Białorusinami. Są nikim, bo zabrano im ich korzenie. My zaś chcemy to zmienić...

Tyle przewodniczący Stowarzyszenia. Faktem jest, że również i obecnie można spotkać się jeszcze z wieloma przykładami zjawisk, o których mówił. Weźmy np. naukę historii w szkołach białoruskich. Jej program — jak mi opowiadano — jest mocno ograniczony. Główny nacisk kładzie się oczywiście na historię Związku Radzieckiego, podczas gdy historia Białorusi zawarta jest w jednej cieniutkiej książeczce, a i to bardzo starannie wykreślono z niej

Ciąg dalszy na str 2

Spotkanie literatur pogranicza

Wspólna pamięć Polski i Litwy

MAMY kolejne wydarzenie kulturalne na skalę międzynarodową. Po raz pierwszy bowiem w Białymstoku w dniach od 23 do 26 bm. odbędą się spotkania z literaturą pogranicza kultur pod hasłem **„Wspólna pamięć Polski i Litwy"**.

A oto skrócony kalendarz zapowiadanych imprez. We czwartek, 23 bm. o godz. 18.30 w sali kameralnej **Teatru Dramatycznego** odbędzie się I Koncert Turniejowy, zaś o godz. 21.30 w sali barokowej **BWA** zaprezentowany zostanie białostockiej publiczności monodram w wykonaniu **K. Czyżewskiego** — „Garść wierzbowych gruszek". Wstęp na obie imprezy — wolny.

W piątek, 24 bm. o godz. 9.30 w **WDK „Budowlani"** zainaugurowane zostanie seminarium **„Człowiek a literatu-**

Ciąg dalszy na str. 2

Wałęsa ocenia swą podróż po USA:

„Poczekam na praktykę..."

„W ogóle nie miałem zamiaru przemawiać dzisiaj, w niedzielę, bo niedziele, jako praktykujący katolik, spędzam na modlitwie. Ale zauważam, że wyroki boskie są niezbadane — w stosunku do mnie góra zmieniła zdanie" — oświadczył 19 bm. **Lech Wałęsa** do otaczających go osób podczas uroczystości na terenie Amerykańskiej Fundacji Kopernikańskiej w Fort Washington, w Pensylwanii.

Obok miejsca spotkania ustawiono kopię „Dzwonu Wolności" który w 1776 r. w pobliskiej Filadelfii ogłosił światu uchwalenie „Deklaracji Niepodległości". Na prośbę organizatorów ceremonii Wałęsa 3-krotnie uderzył w dzwon. Później, już w Filadelfii przewodniczący „Solidarności" o-

Ciąg dalszy na str. 2

USA. Przewodniczący „Solidarności" LECH WAŁĘSA, udekorowany przyznanym mu Medalem Wolności, ogląda zabytkowy Dzwon Wolności podczas zwiedzania Filadelfii 19 bm. CAF—AP

wiadomości dnia

Dziennikarze u W. Jaruzelskiego

WARSZAWA — W Belwederze odbyło się spotkanie prezydenta **Wojciecha Jaruzelskiego** z grupą dziennikarzy reprezentujących różne tytuły prasowe, zespoły redakcyjne w radiu i telewizji oraz organizacje zawodowe: SD PRL i SDP.

Mulroney w Moskwie

MOSKWA — Z pięciodniową wizytą do Moskwy przybył premier Kanady **Brian Mulroney**. Towarzyszy mu ponad 300 kanadyjskich businessmanów mających nadzieję, że poprawa stosunków między obu państwami doprowadzi do zacieśnienia więzi ekonomicznych.

Cheney zapowiada redukcje

WASZYNGTON — Amerykański minister Obrony **Richard Cheney** oświadczył, że zmiany zachodzące w Europie Wschodniej oraz konieczność zmniejszenia deficytu budżetu federalnego USA skłaniają do dokonania redukcji sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. Minister zapowiedział, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni przedstawi prezydentowi propozycje zmniejszenia budżetu Pentagonu w ciągu 5 lat.

Ofensywa Czerwonych Khmerów

PHNOM PENH — Ponad 5000 antyrządowych partyzantów Czerwonych Khmerów, rozpoczęło zakrojoną na szeroką skalę ofensywę w rejonie Boueng Trakuan w Kambodży (w pobliżu granicy z Tajlandią).

Wycofano wojsko z Kiszyniowa

MOSKWA — W związku ze stabilizacją sytuacji w stolicy Mołdawii Kiszyniowie wycofano stamtąd oddziały wojskowe. Przybyły one do Kiszyniowa, by udzielić pomocy miejscowej milicji w związku z rozruchami, do jakich doszło w mieście w dniach 7—10 bm.

(opr. nil)

Co dalej z amerykańską pomocą?

Prezydent USA **George Bush** skorzystał z konstytucyjnego prawa weta i odmówił podpisania projektu ustawy w sprawie amerykańskiej pomocy zagranicznej na rok finansowy 1990.

Sprzeciw prezydenta spowodowało włączenie do projektu ustawy 15 mln dolarów na ONZ-owski fundusz kontroli urodzin. Pieniądze te miałyby zostać przekazane Chinom dla realizacji programu kontroli

Ciąg dalszy na str. 2

Wyższe odsetki za wkłady i kredyty

PKO goni inflację

Polska Kasa Oszczędności — Bank Państwowy podjęła kolejną decyzję o zmianie oprocentowania. Zmiana ta dotyczy zarówno wkładów terminowych, jak i kredytów, a nastąpi 1 grudnia br.

Z 96 proc. do 171 proc. w stosunku rocznym zwiększają się odsetki od oszczędności powierzonych PKO na 3 lata oraz od wkładów gromadzonych systematycznie przez okres nie krótszy niż 5 lat na książeczkach mieszkaniowych.

Ciąg dalszy na str. 2

Sesja WRN w Łomży

Szpital przede wszystkim

Przyjęciem informacji o realizacji uchwały WRN z ub.r. w sprawie ochrony zdrowia i opieki społecznej od 1990 r. oraz kierunków rozwoju do r. 1995, zakończyła się wczoraj, 20 bm., pierwsza część X sesji WRN w ŁOMŻY, przy obecności 75 radnych na 118.

Uczestnicy dyskusji (siedem osób) podnosili m.in. problem małej liczby lekarzy, (a zwłaszcza stomatologów), ośrodków gminnych i wiejskich, zagrożenia ekologicznego w województwie jako przyczyny chorób onkologicznych, zbyt małej ilości miejsc w domach opieki społecznej i niewątpliwego priorytetu Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego wśród pozostałych inwestycji wojewódzkich w dziedzinie zdrowia. Informacja Wydziału Zdrowia UW została przyjęta.

Obradom przysłuchiwali się: wicedyrektor departamentu opieki zdrowotnej w ministerstwie zdrowia, dr **Anna Szcześ** oraz prorektor Akademii Medycznej w Białymstoku — prof. **Maciej Kaczmarski.**

Drugą część (z mocno przerzedzonymi rzędami) rozpoczęły interpelacje radnych. Jedna dotyczyła sztywnych cen w Łomżyńskiem przetworów mlecznych, druga — „sprytu" poczty, która przy osobistym odbiorze prasy w okienku także pobiera od prenumeratora 100 zł.

Przewodniczący WRN **Władysław Puławski** zapoznał radnych z pracą Prezydium w okresie 25 września — 20 bm. Rozpatrywało ono problemy personalne władz Jedwabnego oraz powołało komisję do oceny kontaktów województwa z Tatarią. Właś-

Ciąg dalszy na str 2

Popatrzmy jeszcze raz...

Berlin w dzień po decyzji władz o otwarciu granic dla obywateli NRD — sobota, 11 listopada w obiektywie fotoreportera CAF — Jerzego Undry.

Już niebawem

WSZYSTKO O AMNESTII

Zapowiedź telefonicznego dyżuru przy redakcyjnym telefonie „Gazety" przedstawicieli Zrzeszenia Prawników Polskich na temat uchwalonej przez Sejm ustawy o amnestii, wywołała ogromne zainteresowanie.

Już wczoraj zgłaszali się w tej sprawie osobiście lub telefonicznie do dyżurującego w naszym Dziale Łączności z Czytelnikami — posła **JANUSZA SZYMAŃSKIEGO.**

Zwróciliśmy się o krótką wypowiedź do prezesa ZW ZPP w Białymstoku — **MARKA ŁOCHOWSKIEGO:**

— Zrozumiałe są oczekiwania wielu osób, zarówno odbywających karę jak też członków ich rodzin. Społeczeństwo śledziło także tok debaty sejmowej nad ustawą amnestyjną. Dysponujemy już pełnym tekstem ustawy i moglibyśmy już zaraz zasiąść przy telefonie „Gazety Współczesnej" i odpowiadać na pytania, gdyby nie pewne „a l e".

Postępowanie ustawodawcze w naszym parlamencie uległo bowiem zasadniczej zmianie. Do kwietnia br. wyłącznie Sejm uchwalał ustawy. Obecnie ustawy przyjęte przez Sejm podlegają rozpatrzeniu przez Senat. Może on wprowadzić poprawki lub nawet w całości odrzucić przedstawiony akt prawny. Odrzucenie przez Sejm poprawek wniesionych przez Senat, może nastąpić tylko większością dwóch trzecich głosów, ale w obecności co najmniej połowy

Ciąg dalszy na str. 2

Poród w powietrzu

Na pokładzie lecącego na wysokości 7000 metrów samolotu należącego do linii lotniczych „Air France" jedna z pasażerek urodziła dziecko. Dyrekcja „Air France" przyznała nowo narodzonej obywatelce Francji prawo bezpłatnych przelotów samolotami tych linii do końca jej życia.

Informacją dziennikarzy okazała się jednak nieścisła. Dziewczynka będzie miała to prawo, ale nie do końca życia.

„Gdybyśmy przyznawali takie ulgi wszystkim nowo narodzonym w „powietrzu" — oświadczył dyrektor „Air France" — to nasze samoloty zamieniłyby się w izby porodowe". (PAP)

Wyższe cło na spirytualia i kawę

20 bm. przedstawiciele Głównego Urzędu Ceł poinformowali na konferencji prasowej, że od 27 bm. obowiązywać będą nowe stawki celne na wyroby spirytusowe. Takie zarządzenie wydał minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. **Za 1 litr spirytusu nowe cło wyniesie 65 tys. zł,** za tę samą ilość wódek, kremów, koniaków, araków itp. — 30 tys. zł. **Również na wina, szampany, koktaile, aperitify obowiązywać będzie od 27 bm. nowe cło wynoszące 4 tys. zł za litr;** za 1 litr piwa przywożonego do kraju trzeba będzie zapłacić 2 tys. zł.

Przypomnijmy, że już 5 października br zostało podwyższone z 1 tys na 20 tys za litr cło na przywóz wysokoprocentowych wyrobów alkoholowych (spirytus, wódka, koniaki i likiery), wówczas to osoby prywatne i spółki zaczęły przywozić alkohole niskoprocentowe (wina, szampany, piwo), na które cło nie obowiązywało. **Niektórzy przywozili do kraju kilkaset tysięcy butelek alkoholi niskoprocentowych.** Prywatni importerzy płacili za te wyroby jedynie b. niskie podatki w izbach skarbowych.

Dotychczas przywóz kawy nie był objęty cłem. **Od 27 listopada za 1 kg kawy cło wyniesie 5 tys. zł, natomiast za 1 kg extraktu kawy naturalnej** (np. nesca) **nowa taryfa celna wyniesie 10 tys. zł. Bez cła można jedynie przywieźć do 2 kg kawy ziarnistej lub mielonej lub 1 kg extraktu.**

Cła na spirytus i jego wyroby są w tym przypadku ciami prohibicyjnymi, które mają całkowicie wstrzymać przywożenie ich przez osoby prywatne w celach handlowych. **Natomiast nowe stawki celne na alkohole niskoprocentowe i kawę mają za główne zadanie podreperować budżet państwa.** Stwierdzono podczas konferencji prasowej. Na pytanie, czy w związku z nowymi taryfami celnymi polscy obywatele będą mogli przywieźć na własne cele pewne ilości alkoholu, przedstawiciele Głównego Urzędu Ceł stwierdzili, że dozwolony jest bez cła przywóz 1 butelki alkoholu wysokoprocentowego oraz 1 butelki wódki lub kilku puszek lub butelek piwa.

(PAP)

Bez kofeiny – też szkodzi

W czasie kongresu amerykańskich kardiologów w Nowym Orleanie zwrócono uwagę, że modna w krajach zachodnich bezkofeinowa kawa źle działa na pracę serca. Wykazały to ostatnio przeprowadzone badania. Picie bezkofeinowej kawy prowadzi do gromadzenia się cholesterolu, a więc stwarza ryzyko zawału serca.

Źle wpływa również na serce pobudzanie go do żywszego działania przy pomocy napojów wyskokowych przez ludzi w średnim wieku. (PAP)

Milicja potrafi!

„Zdzisiek" wpadł

W NOCY z 18 na 19 ujęty został w Krakowie **Zdzisław Najmrodzki.** Ten sam, który dwa i pół miesiąca wcześniej zapadł się pod ziemię na spacerniku aresztu w Gliwicach, w dodatku na oczach ogłupiałych strażników.

Najmrodzki już za to wszystko, co uczynił do tej pory, przejdzie do historii polskiej kryminalistyki. Także — ścigający go.

W różnych latach stosowane były różne metody operacyjne wobec tego wyjątkowego przestępcy. Milicja szukała sojuszników w prasie, „podkupywała" konfidentów, własnych ludzi „wtykała" w środowisko przestępcze.

Po ostatniej śmiałej i równocześnie zabawnej ucieczce „Zdziśka", organy ścigania zamilkły. Taktyka dalszego postępowania otoczona została tajemnicą. MO za punkt honoru przyjęła ujęcie zawodowca przez zawodowców. Parę wzajemnych rachunków pozostało do spłacenia.

Najmrodzki uciekł z aresztu, zatem nie milicji, tylko — ppłk **Wojciech Garstka,** Najmrodzki spowodował groźny wypadek drogowy, ale nikt — poza nim samym — nie odniósł obrażeń. Poinformował także, że ustalenie tożsamości przestępcy nie było sprawą prostą, bo „Zdzisiek" — jak

służbie więziennej. MO z tą aferą nie miała nic wspólnego. Dopiero po ogłoszeniu przez prokuratora kolejnego (którego to już?!) listu gończego, milicjanci zaczaili się na „Zdziśka". Dopadli go na ulicy, oczywiście w samochodzie i pierścieniem obławy zmusili do ostateczności. Jak poinformował rzecznik prasowy MSW zawsze — dysponował kompletem świetnie podrobionych dokumentów, prawdopodobnie był również świetnie ucharakteryzowany, a może nawet zmienił twarz. Przy jego fantazji doprawdy wszystko jest możliwe...

Każdego, kto choćby odrobinę zna przeszłość Najmrodzkiego, dziwić musi takie ba-

Ciąg dalszy na str. 2

Turkmeński artysta-plastyk Ata Kurbankuliew sam produkuje i sam sprzedaje Na życzenie klientki poprawki dokonywane mogą być od ręki.

CAF — TASS

JUTRO W „GAZECIE"

■ O spółkach ostatnio głośno. Być może będzie jeszcze głośniej po rezultatach zapowiedzianej prokuratorskiej kontroli. A że jest czym się zająć świadczą fakty. W **Suwałkach, Sejnach** i 17 okolicznych gminach z 52 funkcjonujących już spółek produkcją para się tylko sześć, natomiast handlem i wszelkiego rodzaju pośrednictwem aż piętnaście.

Mamy więc swoisty

URODZAJ ...CWANIACTWA

■ Nasze mleczarnie dostarczają nie tylko smakowite produkty nabiałowe, ale także bardzo szkodliwe ścieki. Każda ferma z obsadą 3 tys. opasów daje tyle zanieczyszczeń co 30-tysięczne miasto. Wszędzie potrzebne są oczyszczalnie, jednakże są one drogie i nie każdą firmę stać na takie inwestycje. To co miało być nowoczesnością i wszechwładną modą, przysporzyło nam tyle kłopotów, że aż głowa boli.

(O)FERMA Z PATENTEM

■ — Moje Filipinki są tutaj studentkami i wiedzą jak się zachować. W Japonii mogę — obojętnie jaką „kurkę" — nawet z płaskim biustem, sprzedać za półtora tysiąca dolarów, mogę też wspaniale zbudowaną studentkę odstąpić do ekskluzywnego klubu za dwadzieścia pięć tysięcy dolarów...

Tak mówi Furushio w kolejnym odcinku „Gangsterzy Japonii — yakuza" zatytułowanym

„YUBITSUME" — BEZ PALCA

Pogoda

Ścierające się układy prądów atmosferycznych tak nam mieszały, że trudno jednoznacznie określić - zima to już, czy jeszcze jesień? Niskie temperatury, szczególnie nocą i zapowiadające się pierwsze opady śniegu są znakiem tego, że zima tuż, tuż.

A synoptycy białostockiego Oddziału IMiGW na dziś przewidują zachmurzenie umiarkowane i duże miejscami małe, wystąpią także słabe opady śniegu lub śniegu z deszczem a lokalnie mgły. Jednym słowem poplątanie z pomieszaniem. Temperatura maksymalna wahać się będzie od 0 do+2 st. C; minimalna od —6 do —8 st. C. Z kierunków zachodnich i północnych wiać będzie słaby i umiarkowany wiatr.

Na środę nie przewiduje się istotniejszych zmian pogody.

Na życzenia imieninowe i kwiaty czekają dziś: Janusz i Konrad.

(ii)

Spadło nieco spożycie alkoholu

Kruchy postęp

W 1988 r. spożycie alkoholu w Polsce wynosiło 6,8 l na statystycznego mieszkańca — bez uwzględniania alkoholu nie rejestrowanego, popularnego „bimbru" — głosi raport pn. „Polityka wobec alkoholu w latach 1978—88", opracowany przez zespół ekspertów Komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi przy ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej. Obradował on 20 bm. w Warszawie.

W spożyciu napojów spirytusowych Polska utraciła I miejsce w Europie — wyprzedziły nas NRD i Węgry. Zajmujemy dość odległe miejsce pod względem całkowitego spożycia, jesteśmy natomiast jedynym krajem na kontynencie o tak wysokim — ok. 70 proc. — udziale w spożyciu napojów spirytusowych. Ponad 8 l przypada na mieszkańca województw elbląskiego, katowickiego, koszalińskiego i warszawskiego, zaledwie 4,3 l — woj. tarnowskiego. Według oceny ekspertów, doliczyć należy 15-procentowe spożycie alkoholu nie rejestrowanego.

Wiele kontrowersji wywołał przedstawiony członkom komisji projekt zmian w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Jest to — mówiono — próba zahamowania osiągniętego postępu, który jest i tak niewielki i kruchy. Szczególnie protestowano przeciwko uznaniom piwa za napój niealkoholowy. Rozpijemy jeszcze bardziej dzieci i załogi zakładów pracy — stwierdzali członkowie komisji. Pozytywnie oceniono projektowane koncesjonowanie sprzedaży, eksportu i importu, sugerując jednak, że zezwolenia o sprzedaży wydawać należałoby na szczeblu województwa. Nie wolno również — wskazywano — rezygnować z ograniczeń lokalizacyjnych. (PAP)

Co dalej z amerykańską pomocą?

Ciąg dalszy ze str. 1

urodzin. Bush już wcześniej ostrzegał, że skorzysta z prawa weta, jeżeli projekt ustawy będzie zakładał wydawanie amerykańskich pieniędzy na „aborcje i sterylizacje".

Projekt ustawy w sprawie pomocy zagranicznej na rok 1990 odesłany został ponownie do Izby Reprezentantów Kongresu.

Projekt ustawy przewidywał, że amerykańska pomoc zagraniczna w 1990 roku wynosić będzie 14,6 mld dolarów. 3 mld dolarów otrzymać miał Izrael, a 2,1 mld — Egipt. Projekt zakładał też przyznanie pomocy Polsce i Węgrom w wysokości 533 mln dolarów. (PAP)

„Poczekam na praktykę..."

Ciąg dalszy ze str. 1

bejrzał oryginalny „Dzwon Wolności" — ważny symbol Ameryki oglądany przez miliony ludzi.

Gorąco oklaskiwany i pozdrawiany przez licznie zgromadzonych mieszkańców „Filadelfii, wśród nich wielu Polaków, Wałęsa otrzymał „Medal wolności" przyznany mu przez władze miasta 4 lipca 1981 r.

W specjalnej odezwie wydanej przed ośmiu laty z tej okazji, ówczesny burmistrz Filadelfii, obecny zresztą na niedzielnej uroczystości przed Domem Kościuszki, William J. Green zwracał uwagę m.in., że Wałęsa jest pierwszym obywatelem spoza USA, któremu przyznano medal.

Przemawiając do tłumu ludzi przewodniczący „Solidarności" serdecznie podziękował mieszkańcom miasta za okazaną gościnę i życzliwość. Powiedział, że kraj nasz potrzebuje nie tylko i nie wyłącznie pieniędzy, potrzebuje współpracy, angażowania się amerykańskich biznesmenów do „robienia interesów" w Polsce.

Przed południem Wałęsa uczestniczył w mszy celebrowanej przez kardynała Króla, w asyście polskich księży, na terenie sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, w Pensylwanii.

Dzieląc się pierwszymi ocenami amerykańskiej wizyty Lech Wałęsa dał do zrozumienia, że liczyć się będą ostatecznie fakty i praktyczne jej rezultaty. „Spotkaliśmy się z dobrym przyjęciem i dużo otrzymaliśmy w słowach, ale ja poczekam na praktykę. A tę praktykę będzie realizował rząd, agendy, ambasady, konsulaty i dopiero po jakimś czasie będzie można dokonać oceny. Powinna ta wizyta przynieść bardzo duże rezultaty".

W poniedziałek, 20 bm. delegacja „Solidarności" z L. Wałęsą udała się do Caracas na Kongres Światowej Konfederacji Pracy. (PAP)

Niewielkie zainteresowanie pożyczką zbożową

Niewielkie jest, jak do tej pory, **zainteresowanie pożyczką zbożową** w wielu województwach. W pierwszej połowie bm. PZZ kupiły na kredyt ok. 3 tys. ton konsumpcyjnego ziarna pszenicy i żyta. **Rolnicy otrzymają zapłatę najwcześniej po sześciu miesiącach po cenach jakie będą wówczas obowiązywały.** W tym samym czasie gospodarstwa rolne sprzedały państwu za gotówkę ponad 38 tys. ton zboża. Choć jest to dwukrotnie wyższy skup niż w pierwszej połowie listopada minionego roku, to pokrywa on zaledwie półtoradobowe potrzeby naszych młynów.

Do magazynów Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Tykocinie (woj. białostockie) trafiło w ramach pożyczki zboże od rolników: **Sławomira Dąbrowskiego, Henryka Markiewicza, Mirosława Rogowskiego i Stanisława Bachiela** ze wsi Leśniki.

Może ich śladem pójdą inni?

Znów drożej (jajka) i taniej (mięso)

Od dziś klienci sklepów mięsnych należących do PSS „Społem" w Białymstoku mogą kupować tańsze wyroby. Tutejsze ZM obniżyły ceny zbytu, stąd też znaczna zniżka w detalu. Jeśli chodzi o mięso, przykładowo schab kosztuje 10.350 zł za kilogram, żeberka — 4000, boczek — 4250; jedynie na wołowinę obowiązują dotychczasowe ceny. Nieco mniej pieniędzy zapłacimy również za wędliny: szynka — 16.000 zł, polędwica sopocka — 21.200, kiełbasa toruńska — 8800, schab wędzony — 10.800, zaś do najtańszych należą m.in.: kaszanka gryczana — 1650 zł, salceson 2750, kiełbasa parówkowa — 3800 zł.

Jak informowaliśmy, **Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Białymstoku niedawno obniżyło ceny skupu żywca wieprzowego i wołowego. Czy spowodowało to zmniejszenie dostaw zwierząt?** Jeśli chodzi o trzodę, to — jak na razie — w niewielkim zakresie. W ubiegłą środę odebrano 500 świń, dzień później — 750 sztuk. Obecnie, dostawcy rozliczani są według wagi żywej brutto. Natomiast **nadal obowiązuje ograniczenie wielkości skupu bydła młodego.** Tu również obniżka cen zrobiła swoje. W poprzedni czwartek do rzeźni trafiło 500 sztuk, czyli tyle ile wynosi przepustowość ubojni. Gdyby nie obniżka, zapewne kupiono by około 1700 sztuk. Tyle a nawet więcej odbierano w poprzednim okresie.

Oprócz określonych możliwości ubojowych, mamy ograniczoną powierzchnię składowania. Już teraz chłodnia jest zapchana ponad miarę. **Pomimo niskich cen zbytu wołowiny nikt w kraju nie chce od nas jej kupić.** Dziwić może fakt, że trudno nabyć dobrej jakości wołowinę w sklepach białostockich. Przecież zakłady mięsne oferują każdą jej ilość, w tym tak poszukiwaną polędwicę do przyrządzania tatara.

Niestety, mamy też niezbyt pomyślną wiadomość. **Do 280 zł za sztukę podrożały jajka.** Już od dłuższego czasu placówki handlowe nie otrzymują bieżących dostaw z zakładów drobiarskich. Czyżby ten towar gromadzono na okres przedświąteczny? Chyba za wcześnie. (gs)

„Władza niczego się nie nauczyła"

Ciąg dalszy ze str. 1

Havel przedstawił również podstawowe zadania „Forum Obywatelskiego":

Natychmiastowe odejście od władzy ludzi współodpowiedzialnych za interwencje 1968 roku a następnie „za dwudziestoletnią dewastację życia gospodarczego i duchowego kraju" (wśród nazwisk są — **Gustav Husak i Milosz Jakesz**); ustąpienia osób odpowiedzialnych za brutalną masakrę studentów 17 bm. — I sekretarza praskiej organizacji partyjnej **Sztiepana** i ministra Spraw Wewnętrznych **Kincla;** powołanie komisji śledczej do zbadania okoliczności zajść; opublikowanie tych żądań w prasie oficjalnej.

Przywódca opozycji poinformował o coraz bardziej konkretnych sygnałach, iż do propozycji „Forum Obywatelskiego" chcą przyłączyć się partie legalne: Ludowa i Socjalistyczna (siły bezpieczeństwa usiłowały w sobotę wstrzymać druk dziennika tej ostatniej — „Svobodnego Slova"). Podkreślił, iż w dalszym ciągu ani „Karta 77" ani „Forum", które integruje działania grup opozycyjnych nie będzie nikogo namawiało do wyjścia na ulice. Grupy niezależne — reprezentowane przez 13-osobowe Prezydium „Forum Obywatelskiego" — gotowe są w każdej chwili do rozmowy z przedstawicielami partii i rządu — **„w tym również z panem Jakeszem, z tym, że tematem dyskusji będzie jego dymisja".**

Według słów Havela akcja strajkowa nabiera rozmachu, przyłączyły się do niej teatry w Bratysławie; studenci i artyści „mają uzasadnione nadzieje, by liczyć na poparcie robotników". **„Strajki** — stwierdził Havel — **rozpowszechniają się jak kiedyś w Polsce".**

Havel stwierdził również, iż nie wyklucza „zbrojnej interwencji w CSRS". Tym razem jednak na pewno nie będą to czołgi radzieckie, lecz siły rodzime. Dodał: — **Nie wykluczam, że będziemy się musieli zwrócić o internacjonalistyczną pomoc do rządów 5 państw Układu Warszawskiego...** (PAP)

Stutysięczne zgromadzenie na Placu Wacława

W czwartym dniu od rozpędzonej przez służby porządkowe demonstracji ulicznej w Pradze, stolica Czechosłowacji stała się miejscem stutysięcznego zgromadzenia mieszkańców, głównie młodzieży studenckiej.

Tłum wypełnił w całości Plac Wacława i przylegające do niego ulice. Na pomniku patrona Czech rozpięto olbrzymi transparent o barwach narodowych.

Tysiące ludzi skandowało hasła, domagające się wolności — **wolnych wyborów, zerwania z monopolem KPCz, odejścia dotychczasowej ekipy z Miloszem Jakeszem** i pierwszym sekretarzem praskiej organizacji partyjnej **Miroslavem Sztiepanem** na czele.

Żądano również ukarania winnych masakry studenckiej z 17 listopada, kiedy to ciężko rannych zostało 36 studentów, co stało się bezpośrednim powodem rozruchów. (PAP)

W SKRÓCIE

BUNT W ARESZCIE ŚLEDCZYM W GDAŃSKU

Na dzień przed uzgodnionym z władzami więziennymi terminem negocjacji, blisko 700 osób osadzonych w Areszcie Śledczym w Gdańsku podjęło czynny bunt: od niedzielnego wieczora, kiedy aresztowani zmusili służbę więzienną do opuszczenia pomieszczeń, budynek znajduje się w ich rękach. Nie doszło do incydentów. Obie strony zobowiązały się nie używać siły.

Jest to protest przeciw ustawie amenstyjnej, która wyłącza z amnestii niektóre grupy skazanych. Protestują zwłaszcza zatrzymani z art. 208 KK (kradzież z włamaniem, zuchwała kradzież) oraz ci, których objął również artykuł 60-9 o recydywie. Zbuntowani żądają spotkania i negocjacji z przedstawicielami władz ustawodawczych i wykonawczych.

Na wtorek zapowiedziany został przyjazd członków odpowiednich komisji Sejmu i Senatu.

CZY BĘDZIE ZWIĄZEK ZAWODOWY FUNKCJONARIUSZY MO

Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy MO poinformował, że 20 bm. złożył w Sądzie Wojewódzkim m. st. Warszawy wniosek o rejestrację tego związku o zasięgu ogólnokrajowym.

PIKIETA, GŁODÓWKA I IMPAS

W bazie kontenerowej portu w Gdyni nadal trwa akcja protestacyjna przeciwko wywiezieniu na plac budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu części reaktorów, które 5 dni temu zostały dostarczone przez producenta drogą morską. Do 30-osobowej pikiety młodzieżowych ruchów ekologicznych przyłączyła się 11-osobowa grupa, która podjęła protestacyjną głodówkę. Są w niej członkowie Ruchu „Wolność i Pokój".

BEZ BILETÓW ULGOWYCH

Już od tygodnia trwa w województwach kieleckim i radomskim swoista akcja protestacyjna zainicjowana przez komisję koordynacyjną NSZZ Solidarność przy PKS polegająca na zawieszeniu prawa do korzystania przez uprawnionych pasażerów z ulgowych przejazdów.

Kasy pasażerskie i kierowcy sprzedający bilety nie respektują prawa do półdarmowych przejazdów autobusami PKS z wyjątkiem dzieci do lat 10, osób o widocznym kalectwie oraz żołnierzy służby zasadniczej.

CZERWONKA W LUBLINIE

W przedszkolach i szkołach Lublina plaga czerwonki. W listopadzie na tę groźną chorobę zachorowało już 35 dzieci; od połowy sierpnia zanotowano łącznie ok. 120 przypadków. Najbardziej zagrożone są przedszkolaki. Walczący z chorobą Sanepid nakazał do tej pory zamknięcie jednego przedszkola, a w pozostałych zagrożonych czerwonką placówkach przeprowadzane są dokładne kontrole stanu higienicznego.

ZMARŁ LEONARDO SCIASCIA

W Palermo, gdzie stale mieszkał, zmarł w wieku 68 lat jeden z najbardziej popularnych pisarzy włoskich — Leonardo Sciascia, którego powieści, opowiadania i eseje — będące także podstawą scenariuszy filmowych — związane są tematycznie z Sycylią, a przede wszystkim z walką z mafią. (opr. nil)

Wspólna pamięć Polski i Litwy

Ciąg dalszy ze str. 1

ra pogranicza kultur", które będzie — z przerwą — kontynuowane o godz. 15.

O godz. **18.30,** we wspomnianej już sali kameralnej Teatru Dramatycznego, wznowiony zostanie II Koncert Turniejowy, a o **20.30** w WDK „Budowlani" będzie można obejrzeć występ zespołu **„Pogranicze",** który zaprezentuje folklor litewski.

I wreszcie **„uczta" poetów z Wilna i Białostoczyzny,** którzy spotkają się w sali barokowej BWA o godz. **21.30.** Będzie to zapewne jedno z najbardziej interesujących spotkań.

Bogaty program przewidziano na sobotę. O godz. **10** w kinie **„Studio"** nastąpi otwarcie przeglądu filmowego, który będzie kontynuowany również w niedzielę. Organizatorzy zapowiadają projekcje wielu atrakcyjnych obrazów, a karnety na poszczególne filmy można nabywać już od dziś w WDK przy ul. **Dzierżyńskiego 14/16.**

Również w sobotę, o godz. 16, na scenie dużej **Teatru Lalek,** Teatr Polski z **Wilna** wystawi **„Proces sądowy"** według „Dziadów" A. Mickiewicza. I kolejne dwie imprezy na deskach Teatru Dramatycznego. O godz. **18.30** w Sali Kameralnej odbędzie się koncert finałowy turnieju recytatorskiego, zaś o godz. 21.30, na scenie dużej, spektakl **Sceny Plastycznej KUL „Wędrowne".**

Tak dużej podaży imprez kulturalnych na jesienne wieczory nie było już dawno w Białymstoku. Warto więc skorzystać z propozycji WDK.

Wierzymy, że I Spotkania z Literaturą Pogranicza Kultur na stałe wpiszą się do białostockiego kalendarza kulturalnego i staną się naszą intelektualną wizytówką wobec sąsiedzkiej Litwy. (des)

„Ku złotej przyszłości — ku komunizmowi"

Ciąg dalszy ze str. 1

kości. Dlatego też należy uczynić wszystko, by ustrój ten zatriumfował nie tylko w Rumunii, ale na całym świecie.

Obecnych jest 115 delegacji partii komunistycznych, robotniczych, socjalistycznych, socjaldemokratycznych i ruchów postępowych z 82 państw, w tym delegacja PZPR z członkiem Biura Politycznego KC, przewodniczącym Centralnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej **Kazimierzem Cypryniakiem.**

Węgierska Partia Socjalistyczna (WPS) postanowiła nie wysyłać swojej delegacji na zjazd RPK.

Przywódca WPS **Rezsoe Nyers** przesłał delegatom na Zjazd okolicznościową depeszę. (PAP)

WSZYSTKO O AMNESTII

Ciąg dalszy ze str. 1

posłów. Takie same uprawnienie jak i Senat ma również prezydent.

We wszystkich tych sprawach — jak widać — ostateczne stanowisko należy do Sejmu. Już wiadomo, że odpowiednia komisja Senatu zgłosiła zastrzeżenia. Grono senatorów domaga się amnestii w większym zakresie niż to uchwalił Sejm, poprzez wyeliminowanie ograniczeń przewidzianych w przyjętej ustawie.

Stąd też musimy zaczekać kilka dni zanim Senat zajmie stanowisko. Udzielając bowiem teraz odpowiedzi na pytania czytelników, musielibyśmy wszędzie zastrzegać, że nie jest przesądzony ostateczny kształt ustawy.

Z chwilą uzyskania stanowiska Senatu, członkowie naszego Zrzeszenia zasiądą przy telefonach „Gazety" traktując to zarazem jako szeroką popularyzację prawa...

— ⊡ —

Prosimy więc o nieco cierpliwości. Działacze ZPP — sędziowie, adwokaci i prokuratorzy, z chwilą ostatecznego uchwalenia ustawy, będą do dyspozycji Czytelników „Gazety".

(h)

Z życia wzięte

Banan z czekoladą

Do babci zamieszkałej w Białymstoku, utrzymującej się z biednej emerytury, przyjechała z Anglii wnuczka z 5-letnią córeczką. Uszczęśliwiona długo oczekiwaną wizytą babcia stara się jak może najlepiej dogadzać dziecku. Ale czy ono to rozumie? Bo oto gdy babcia pyta, co będziesz jadła, dziewczynka odpowiada:

— Parówkę z ketchupem.

— Nie mam, może więc zjesz co innego?

— To może być banan z czekoladą i sokiem pamarańczowym — odpowiada rozkoszne dziecko.

Śmiać się czy płakać z tych naszych polskich realiów.

O rodakach na Grodzieńszczyźnie

Ciąg dalszy ze str. 1

prawie wszystko, co świadczyłoby o związkach tych ziem z dawną Polską lub też przedstawiono je w sposób jednoznacznie negatywny. W muzeum na Zamku — prezentowana jest historia Grodna i Grodzieńszczyzny. Zabrakło w niej jednak co najmniej kilku stuleci...

Owszem, w muzeum są przedstawione także eksponaty nawiązujące np. do Powstania Styczniowego 1863 r., tyle, że określane jest ono „głucho", jako „powstanie chłopskie" i bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, o co w ogóle w tym powstaniu chodziło, kto walczył i przeciwko komu. Nie lepszy jest pod tym względem również wydany ostatnio przewodnik po Obwodzie Grodzieńskim, w którym wprawdzie wspomina się np. o Powstaniu Kościuszkowskim, ale także wyłącznie jako o „buncie chłopskim"...

Tego typu przykłady można by mnożyć także w innych republikach.

Działacze stowarzyszenia, podkreślając za każdym razem, że są świadomi realiów, nie zawsze zrozumiałych dla ich rodaków po drugiej stronie Bugu — są jednak optymistami. Jednym z głównych celów ich działalności jest obecnie walka o polskie szkoły i o wydawanie własnego pisma. Opowiadają się też za wprowadzeniem podwójnego obywatelstwa — polskiego i radzieckiego — co podobno było kiedyś praktykowane. Wreszcie, zdecydowanie popierają również ideę utworzenia ogólnoradzieckiego Związku Polaków. Przeciwni są jedynie temu, aby siedziba władz przyszłego związku — jeśli taki w ogóle powstanie była Moskwa...

Aby wszystkie te plany mogły się spełnić, poza przychylnym stanowiskiem władz radzieckich (bardzo pozytywnie są tu oceniane decyzje plenum narodowościowego) — działacze stowarzyszenia liczą: po pierwsze — na odpowiedni odzew ze strony samej ludności polskiej na Białorusi, na jej przebudzenie i odrodzenie narodowościowe, a także na pomoc ze strony Polski. Potrzebują przede wszystkim podręczników do nauki języka polskiego i w ogóle książek, pomocy w kształceniu własnej inteligencji oraz chcieliby współpracować z polskimi środowiskami naukowymi i twórczymi. Jeden z przedstawicieli Polonii grodzieńskiej powiedział w związku z tym:

Przez blisko 50 lat nie byliśmy dostrzegani przez Polskę i rodaków. Rozumiemy, że było to podyktowane przyczynami politycznymi. Mimo wszystko jednak zachowaliśmy swoją tożsamość narodową. Teraz byłoby rzeczą niemoralną, gdybyśmy znów zostali pozostawieni swojemu losowi. Marzymy, że Polska stanie się kiedyś silnym, rozwiniętym krajem, z którego będziemy dumni. Wówczas i nam będzie się żyło o wiele lżej...

SŁAWOMIR POPOWSKI
(Moskwa PAP)

Konieczna wymiana kadr na wszystkich szczeblach partii

Polsce, ludziom pracy i socjalizmowi żywotnie potrzebna jest silna partia socjalistyczna, lewicowa formacja polityczna, która będzie w stanie twórczo i skutecznie reprezentować w państwie demokracji parlamentarnej interesy ludzi żyjących z pracy własnych rąk i umysłów — powiedział 20 bm. w Gdańsku członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR, **Marian Orzechowski** na spotkaniu z partyjnymi radnymi, lektorami KW PZPR. **Powinna to być partia jakościowo nowa wobec PZPR we wszystkich aspektach swego działania, co w wymiarze kadrowym oznacza powszechną zmianę pokoleniową na wszystkich szczeblach.** Stanowi to elementarny warunek wiarygodności i odzyskania społecznego zaufania przez nową partię. (PAP)

Szpital przede wszystkim

Ciąg dalszy ze str. 1

nie ów zespół — w części nazwanej „wolnymi wnioskami" — przedłożył radnym i gościom swoje stanowisko wobec tej sprawy, zgłoszonej wcześniej Prokuraturze Rejonowej przez „Solidarność" do rozpatrzenia pod kątem finansowym. Zespół pod kierunkiem **Kazimierza Uszyńskiego** nie przejął roli rewidenta finansowego i jedynie rozpatrzył rzecz pod kątem korzyści duchowych. Nie wiadomo z jakich obliczeń mu wyszło, że materialny bilans „Dni wojewódzkich" wypadł dla nas dodatnio. Opowiedział się za kontynuowaniem kontaktów, aczkolwiek z kilkoma zastrzeżeniami, z których najważniejsze dotyczyło skali kosztów i potrzeb.

W tym samym punkcie obrad, sytuację **Kombinatu Łąkarskiego w Grądach Woniecku** przedstawił dyrektor **Zbigniew Skowronek,** a o zaawansowaniu projektu organizacji gospodarstw mlecznych przy pomocy Holendrów, mówił dyrektor Wydziału Rolnictwa UW **Antoni Chmielewski.** (zel)

„Zdzisiek" wpadł

Ciąg dalszy ze str. 1

cą. I — gdzie go należy szukać...

Najmrodzki nie działa sam, bo to po prostu jest niemożliwe. Ale siatka jego „współpracowników" jest bardzo dobrze zakonspirowana. „Zdzisiek", nawet jeżeli wpada, to zwykle sam, może jeszcze w towarzystwie paru osób, ale inna grupa cieszy się niezmąconą kłopotami wolnością i natychmiast kombinuje, jakby tu szefa wyciągnąć z kłopotów. Jak ręką uciął kończą się brawurowe włamania. Bez „Zdziśka" nie kradnie się na wielką skalę, banda na niego czeka, aby razem z wielką mocą uderzyć w panujący porządek prawny. Może tym razem uda się przerwać ten zaklęty krąg. Może śledztwo wykaże, kto kopał pod spacernikiem, żeby Najmrodzki mógł zapaść się pod ziemię. Wiadomo także, że nawet, jeżeli Najmrodzki wpada, to bez majątku, którego przez dziesięć lat zajmowania się gangsterstwem dorobił się. Bardzo wiele milionów złotych, obcych walut i biżuterii znajduje się w ukryciu. Czy milicja potrafi dotrzeć do sezamu Zdzisława Najmrodzkiego?

JANUSZ ATLAS

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

TYLKO Kantor ACK przy transakcjach powyżej 100 USD na 1% różnicy między kupnem i sprzedażą. Tel. 271-50, w spodku za białym kościołem. Nie trać już więcej — przyjdź do nas! g 7082-0

POLONEZA (1987) — sprzedam. 75-26-38 (po 16) g 7097-1

POLONEZA nowego — sprzedam. Michałowo, tel. 11 (po 15). g 7100-1

PRZYCZEPKĘ — sprzedam. 201-80. g 7089-1

SILOS na cement, betoniarkę 400 — kupię. Tel. 15-25-70. g 7085-1

PRASĘ Z-224 nową zamienię na C-330-T-25 lub sprzedam. Owieczki 20, gm. Goniądz. g 7084-1

CIĄGNIK T25A1 (1979) — sprzedam. Marian Lenkiewicz, Zabiele 113, woj. białostockie. g 7092-1

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY PRZYJMIE DO WYKONANIA

w terminach i cenach konkurencyjnych wszelkie roboty budowlane w tym:
— remonty
— roboty malarskie i tapicerskie
— roboty tynkarskie
— roboty posadzkarskie
— roboty murarskie
— roboty betoniarskie
— roboty ziemne

Ponadto oferujemy usługi transportowe i sprzętowe. Zlecenia od osób prywatnych i jednostek gospodarki uspołecznionej przyjmuje i informacji udziela **Białostocki Kombinat Budowlany 15-099 Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, tel. 415-331, 415-235, 415-372 telex 85-2170.**

k 5940-1

19 listopada br. zmarła w wieku 65 lat

Janina Snarska

Msza Św. oraz wyprowadzenie drogich nam zwok z Kaplicy na cmentarzu Św. Rocha 21 listopada o godz. 14.30 o czym zawiadamia pogrążona w smutku i żałobie

Rodzina

g 7105-1

Stuprocentowa frekwencja w KRLD

Wyborcy wykazali wysoki zapał rewolucyjny

W niedzielę odbyły się w Korei Północnej wybory deputowanych do powiatowych, miejskich i prowincjonalnych organów przedstawicielskich. Jak informuje agencja KCNA, już o godzinie 14.00 tego dnia oddało swe głosy 100 proc. wyborców, z wyjątkiem tych, którzy przebywali za granicą lub też prowadzili połowy na morzu. Natomiast ci wyborcy, którzy z powodu choroby lub z innych przyczyn nie mogli udać się do lokali wyborczych, wrzucili swe kartki wyborcze do przenośnych urn, które dowieziono im do domów lub szpitali.

Agencja pisze, że wyborcy **„wykazali wysoki stopień zapału rewolucyjnego i zademonstrowali niezwyciężoną moc narodu zjednoczonego wokół wielkiego przywódcy, prezydenta Kim Ir Sena i drogiego towarzysza Kim Dzong Ila, wykazując jednomyślność i przewagę naszego ustroju socjalistycznego oraz umacniając silną jak granit rewolucyjną władzę robotniczo-chłopską".**

Agencja poinformowała też, że w jednym z okręgów oddał oddał swój głos członek Prezydium Biura Politycznego i Sekretariatu KC Kim Dzong Il, najstarszy syn Kim Ir Sena, uważany za jego następcę. Korespondent zwraca uwagę, że Kim Dzong Il pojawił się przy tej okazji publicznie po raz pierwszy od 8 lipca, kiedy to zakończył się w Phenianie Międzynarodowy Festiwal Młodzieży i Studentów. (PAP)

SPORT

Doniesienia agencyjne

USA W FINALE!

W decydującym o awansie do finału piłkarskich Mistrzostw Świata Italia 90 meczu eliminacyjnej grupy strefy Concacaf **Trynidad Tobago** przegrał w Port of Spain z USA 0:1 (0:1).

Oprócz USA, Kostaryka wywalczyła awans do finałów Italia 90.

UWE AMPLER W TOUR DE FRANCE

Mistrz świata, złoty medalista olimpijski, triumfator Wyścigu Pokoju — **Uwe Ampler** (NRD) zamierza wystartować w Tour de France.

„Jako amator osiągnąłem wszystko — mówi Ampler. Jak każdy dobry kolarz mam jeden cel — wziąć udział w Tour de France. To nie jest tylko sprawa premii i pieniędzy".

Ampler wstąpi prawdopodobnie do zawodowej zachodnioniemieckiej grupy „Stuttgart".

FUTBOL ZAWODOWY W NRD?

Eduard Geyer trener reprezentacji narodowej NRD w piłce nożnej, zabrał głos w dyskusji na temat wprowadzenia zawodowego futbolu u naszych zachodnich sąsiadów. „Jeśli nie chcemy zostać odizolowani od reszty piłkarskiego świata, musimy wprowadzić zawodostwo — powiedział Geyer. Pieniądze nie mogą być istotą piłkarstwa, bez nich jednak ten sport zginie" — dodał trener.

Dwa dni po fiasku w eliminacjach do Mistrzostw Świata w 1990 r. we Włoszech, w NRD-owskiej piłce nożnej zarysowały się możliwości głębokich zmian. Nie wyklucza się, że już wkrótce piłkarze będą mogli wyjeżdżać za granicę i grać w zawodowych drużynach bez organiczeń wieku. „W przeciwnym wypadku byłoby bardzo trudno zatrzymać graczy w kraju" — podkreślił Eduard Geyer.

ŚMIERĆ RUMUŃSKIEGO BOBSLEISTY

W tydzień po wypadku na treningu w Altenbergu zmarł w poniedziałek w szpitalu nie odzyskawszy przytomności rumuński bobsleista **Daniel Oaida.**

Był on członkiem rumuńskiej czwórki bobslejowej, a wypadek miał miejsce podczas próbnych ślizgów przed zawodami o Puchar Świata.

UEFA KARZE

Europejska Unia Piłkarska podała listę zawodników, którzy z powodu dyskwalifikacji nie będą mogli wystąpić w meczach 1/8 finału Pucharu UEFA, spotkania te zostaną rozegrane w dniach 21—22 bm.: **Oleg Protasow** (Dynamo Kijów), **Mario Faccenda** (AC Fiorentina), **Christian Keglevits** (Rapid Wiedeń), **Michael Konsal** (Rapid Wiedeń), **Nicolas Claesen** (Royal Antwerpia).

(opr. nil)

PKO goni inflację

Ciąg dalszy ze str. 1

Z 90 proc. do 126 proc. zwiększą się roczne odsetki za wkłady 2-letnie, a także przedpłaty na samochody, których termin nabycia przypada na lata 1988 i 1989; rok oszczędzania przynosić ma od 1 grudnia odsetki w wysokości 156 proc. (dotychczas 87 proc.). Podobnie też będą oprocentowane przedpłaty na samochody, dla których datę nabycia określono na rok 1987 lub wcześniej. Z 72 proc. do 117 proc. wzrasta oprocentowanie wkładów półrocznych.

Oprocentowanie terminowych lokat organizacji politycznych, społecznych i zawodowych oraz różnego rodzaju fundacji zwiększy się z 60 do 81 proc.

Pozostawiono do swobodnego uznania dyrektorom oddziałów PKO przyjmowanie wkładów na 3 miesiące z oprocentowaniem w wysokości 81 proc.

PKO podwyższyło więc, i to znacznie, wkłady terminowe. Uznało natomiast iż wkłady płatne a vista nie zasługują na takie potraktowanie. **Zgromadzone na książeczkach obiegowych nadal będą przynosić zaledwie 21 proc. rocznie, a na tzw. kontach osobistych (dawniej rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe) 22 proc.**

Z początkiem grudnia PKO nie tylko będzie płacić więcej za powierzone mu pieniądze, ale również zażąda znacznie wyższych odsetek za udzielane kredyty. Kredyty gotówkowe dla osób fizycznych przynosić mają PKO 175 proc. wartości udzielonej pożyczki w stosunku rocznym. Oprocentowanie kredytów dla młodych małżeństw wyniesie 140 proc., a pożyczkę pod zastaw walut wymienialnych można będzie uzyskać, godząc się ze 160-procentowymi odsetkami.

Bliższego wyjaśnienia wymaga sprawa preferencyjnych kredytów mieszkaniowych. 15 listopada PKO otrzymało z NBP 240 mld zł na zwiększenie puli tych kredytów (oprocentowanie od 3 do 6 proc.). Kwota ta została rozdzielona między oddziały, z równoczesnym wskazaniem, komu w pierwszej kolejności kredytu takiego należy udzielić. Posłuży on przede wszystkim do praktycznej realizacji zawartych już umów. Szanse mają również budujący się indywidualnie, którzy czekają na urchomienie kolejnej raty kredytu oraz osoby, które nie mogą doczekać się kredytu preferencyjnego zdecydowały się na tzw. kredyt mostowy, którego PKO udzielało na zasadach komercyjnych.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy wobec tak ustawionej kolejki po preferencyjny kredyt będzie go mógł otrzymać ktokolwiek, kto w niej nie stoi. Oczekującym na kredyty mieszkaniowe bank proponuje nadal udzielany na zasadach komercyjnych, przy oprocentowaniu 160 proc.

Kolejna grupa kredytów preferencyjnych — związanych już z działalnością gospodarczą (rolnictwo, oszczędne wykorzystywanie paliw, ochrona środowiska) — będzie oprocentowana w wysokości 85 proc. Kredyty na zwiększenie zdolności eksportowej mają być droższe — 120 proc.

Warto dodać, że od pewnego czasu bank nie zawiera umów z tzw. sztywną stopą procentową. **Mówiąc inaczej, wszyscy ci, którzy pobrali już kredyty i w umowie podpisali zgodę na stosowanie przez bank zmiennego oprocentowania, będą od grudnia płacić wspomniane wyżej odsetki.**

Bardzo ostra sankcja spotka również wszystkich, którzy zalegają ze spłacaniem kredytów i ich obsługą. W przypadku, gdy bank zażąda natychmiastowej spłaty na skutek nierzetelności wierzyciela, oprocentowanie wzrośnie automatycznie do 210 proc. (PAP)

Mieszkańcy, jeżeli czegoś się boją, to tylko zbyt wielkiej determinacji władz przy... szastaniu pieniędzmi

Targi o Targową

GDYBYM BYŁ tylko osobą prywatną, to mógłbym spokojnie odpuścić ten problem — mówi naczelnik Urzędu Miasta w Bielsku Podlaskim — **Leoncjusz Parafiniuk.** — Jestem jednak urzędnikiem, którego własne odczucia najmniej się liczą. Muszę dbać o potrzeby mieszkańców, rozwój miejscowości i jej infrastrukturę. A to nie zawsze jest zgodne z indywidualnym odczuciem niektórych ludzi.

— Jeszcze raz chcę podkreślić, że z naszej strony nie ma w tej sprawie żadnej złośliwości — nie zdążyłem wejść do pracy po powrocie z Bielska, gdy rozdzwonił się redakcyjny telefon. **Kazimierz Prus** — zastępca naczelnika UM ponownie przekazywał stanowisko władz, którego sens najkrócej można zawrzeć w stwierdzeniu: część mieszkańców ulicy Targowej w tym mieście protestuje przeciwko zamiarom ich uszczęśliwienia; poświęcić będą musieli kawałek prywatnych działek, przez które — w przyszłości — ma przebiegać nowa ulica.

— I dlatego — **Henryk Miłkowski,** jeden z niezadowolonych komentuje stanowisko naczelnika miasta — wolimy, aby „nasz dobroczyńca" jak najszybciej stał się osobą prywatną. Inaczej dopuści do zmarnowania społecznych pieniędzy psując zarazem część miasta, z której każdy inny gospodarz byłby dumny.

Mieszkanie pana Miłkowskiego stało się niemal sztabem operacyjnym grupy osób, które — w swoim mniemaniu — bronią nie tylko własnych interesów, ale przede wszystkim unikatowej, zielonej enklawy Bielska Podlaskiego; zakątka — dodajmy — położonego niemal w śródmieściu (o ile w tak małej aglomeracji można w ogóle wyodrębnić jakieś dzielnice). Ten zakątek może niebawem zniknąć.

— A to dlatego — z gniewem twierdzą niezadowoleni — że naczelnik wymyślił sobie, aby w tym miejscu wybudować nikomu niepotrzebną ulicę. Proszę dokładnie przypatrzeć się naszym posesjom — wyprowadzają mnie na podwórko. — Czy między już istniejącymi domami można przeprowadzić ulicę? Przecież wtedy brzeg jezdni będzie przechodził przez nasze ganki!

Trudno nie zgodzić się z opiniami mieszkańców. Projektowana ulica — o szerokości jezdni około trzech i pół metra (będzie dwupasmowa) rzeczywiście z trudem może zmieścić się między domami. Przestrzeni jest niewiele. Jakby tego było mało, projektanci muszą uwzględnić dodatkową przeszkodę. Na środku ulicy trzeba wybudować przestronną wysepkę, enklawę dla pięciu lip uznanych przez konserwatora przyrody za drzewa chronione. Droga stanie się więc jeszcze szersza...

Kazimierz Prus, również z pewnymi obawami — tak to odbieram — patrzy na miejsce, gdzie ojcowie miasta zaprojektowali ulicę. Był — jak twierdzi — w tym zakątku kilka razy. Ufa jednak projektantom.

— Oni wykonają dokumentację tak, żeby było dobrze — stara się rozproszyć moje (swoje?) wątpliwości. To są fachowcy.

— Jednak — oponuję — na pokazywanym mi przez pana projekcie ulica rzeczywiście niemal dotyka ganku. Obowiązują żaś przepisy mówiące o konieczności zachowania niezbędnych odległości krawędzi jezdni od domostw. Czy braliście to pod uwagę?

— Dokumentacja, którą przeglądaliśmy — mówi K. Prus — nie jest projektem. To tylko szkic techniczny. Wszystko może się zmienić...

— A co będzie, jeżeli projektanci stwierdzą, że ulica nie zmieści się między domami?

Rozmówca milczy.

Nie znaczy to jednak, że ojcom miasta brakuje argumentów. Oni naprawdę są przekonani, że działają dla dobra mieszkańców. Przy okazji budowy nowej arterii stworzy się możliwość podłączenia niemal wszystkich domów do nowoczesnej infrastruktury; przede wszystkim będzie można zainstalować w mieszkaniach urządzenia gazowe.

— Instalacji towarzyszących nie wolno instalować na prywatnych posesjach — dodaje Leoncjusz Parafiniuk. — Zakład gazowniczy nigdy się na to nie zgodzi. W przypadku awarii ekipy mogą nie zostać wpuszczone przez właścicieli. Ponoć już kilka razy tak było.

— Bzdura — odpowiadają mieszkańcy. — Jeżeli dojdzie do awarii, to przecież wtedy my, użytkownicy gazu, będziemy najbardziej zainteresowani jej szybkim usunięciem. Przy tym — dodają — urządzenia ogólne można zamontować poza prywatnymi obiektami. Przy odrobinie dobrej woli uda się pogodzić racje mieszkańców, projektantów i Zakładu Gazowniczego.

Naczelnik dysponuje jeszcze kilkoma argumentami. Najważniejszym wydaje się być ten mówiący o konieczności zapewnienia dojazdu do niektórych posesji. Dotychczas ich właściciele docierają prowizorycznymi dróżkami.

— No to skończmy z tą prowizorką — mówi pan Miłkowski. — Niech te ścieżki zostaną przekształcone w osiedlowe uliczki; wszyscy powinni być zadowoleni. Tym bardziej, że przez kilkanaście lat i tak nimi dojeżdżają, tyle że ich stan może rzeczywiście budzić dyskusje.

Nowo projektowana część ulicy Targowej, nie u wszystkich mieszkańców Bielska wywołuje odruch buntu. Niektórzy nie mają nic przeciwko jej wybudowaniu, a nawet chcieliby doczekać się jak najszybciej nowej nawierzchni.

W pewnym momencie zdawało się, że racje wszystkich zainteresowanych zostaną pogodzone. W **Biurze Planowania Przestrzennego w Białymstoku** wspólnie z inżynierem **Jerzym Chodorowskim** pochylamy się nad technicznymi założeniami przyszłej ulicy. Projektanci podzielili ją praktycznie na dwa ślepe zaułki. Z dwóch stron dochodziłyby one do — mniej więcej — wspomnianych lip, nie naruszając w dużym stopniu terenów zielonych. Każdy miałby więc upragniony dojazd, a ulica — zgodnie z wolą naczelnika — przyczyniłaby się do uporządkowania miasta.

Kolejne spotkanie z władzami Bielska rozwiewa jednak wszystkie nadzieje.

— Musiano panu pokazać nie ten projekt, który został zatwierdzony przez sesję MRN. Radni zaakceptowali bowiem ulicę przelotową, a nie ślepe uliczki — mówi naczelnik. — Innego wyjścia nie było. Na drogach zamkniętych, w przypadku dojazdu karetek pogotowia lub wozów strażackich nie byłoby nawet możliwości zawrócenia samochodów. Nigdy nie zgodzę się na stworzenie takiego zagrożenia.

Mieszkańców ul. Targowej nawet ta troska naczelnika nie jest w stanie przekonać.

— Jeszcze raz muszę odwołać się do dobrej woli — tłumaczy racje niezadowolonych pan Miłkowski. — Obecna sytuacja niczym przecież nie różni się od tej, która wystąpi po wybudowaniu ulicy. Tyle, że teraz wszelkie pojazdy nie jeżdżą po asfalcie, lecz po nawierzchni nie do końca utwardzonej i jakoś bez większych problemów zawracają. Gdyby nawet asfalt „utrudniał" im nawroty, to przecież dawno inżynierowie wymyślili coś, co się nazywa zakolami. Jak wiem — dodaje — w jednej z wersji projektu przewidziano coś takiego...

Boje mieszkańców z władzami toczą się już kilka lat. Właściciele posesji mają nawet wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który przyznaje im rację. Ojcowie miasta chcą mieć jednak w Bielsku jeszcze jedną ulicę.

— Właśnie ten upór — mówią osoby „z kręgu" pana Miłkowskiego — jest najbardziej zastanawiający. Uważamy, że raczej chodzi tu o przywołanie nas, niepokornych, do porządku, wykazanie kto tu jest rzeczywiście „władzą", niż o enigmatyczne dobro, którym tak chętnie szermuje pan naczelnik.

Mieszkańcy są pewni wygranej. Jeżeli czegoś się boją, to tylko zbyt wielkiej determinacji władz przy... szastaniu pieniędzmi. — Zaprojektować — twierdzą — można wszystko. Funduszy społecznych, chociaż jest ich ciągle niby mało, też jakoś wystarcza. Będą to jednak pieniądze wyrzucone w błoto. Za chybione opracowania techniczne trzeba płacić.

Wszystko wskazuje na to, że już niebawem doczekamy się nowych wyborów do rad narodowych i zmian w terenowych srtukturach władzy. Nikt rozsądny — liczą mieszkańcy — nie będzie wpychał się z ulicą tam, gdzie się z nią wcisnąć nie można...

MAREK GRZEŚKIEWICZ

Sejsmolodzy są pesymistami

W ciągu 30 najbliższych lat Kalifornię nawiedzi znacznie silniejsze trzęsienie ziemi, niż to, które miało miejsce 17 października br. i siłę 7,1 st. w skali Richtera w epicentrum. Najbliższe trzęsienie będzie miało — zdaniem sejsmologów — ok. 8 st. we wspomnianej skali. Jeśli wystąpi w granicach San Francisco w godzinach szczytowego ruchu na ulicach, liczba zabitych może wynieść ponad 11 tysięcy.

Dodają przy tym, że wymieniany przez nich okres 30 najbliższych lat nie wyklucza, że taki potężny wstrząs może wydarzyć się w ciągu najbliższych dni, a może nawet jutro. Nauka o wnętrzu ziemi może bowiem prognozować dziś z dużym prawdopodobieństwem, gdzie nastąpi trzęsienie ziemi, ale nie potrafi określić ściślejszej daty. (P)

Gdyby wszystkie muchy...

Grupa naukowców amerykańskich badająca życie i obyczaje much, których są tysiące odmian, ustaliła, że średnio na świecie mucha żyje 4 miesiące (nie licząc snu zimowego). Podczas aktywnego życia znosi średnio 335.923.200.000.000 jajeczek.

Gdyby ze wszystkich wylęgły się młode i gdyby przez rok muchy z jednej matki nie ginęły, a dalej się rozmnażały, to po 12 miesiącach nie byłoby miejsca na naszej planecie dla żadnego innego żyjącego obecnie gatunku. Powierzchnię lądów pokrywałaby warstwa much. (P)

Sylwester za milion (a nawet więcej)

Drogie, a nawet bardzo drogie będą tegoroczne bale sylwestrowe. Tak przynajmniej wynika z pierwszych zapowiedzi. Jedno z białostockich biur podróży zaprasza na noworoczny wyjazd w góry Kaukazu w cenie 500 tys. zł od osoby. Za dwie osoby trzeba bowiem zapłacić milion, a ponadto koszt dewiz, różnego rodzaju drobne dodatki jak sukienka, buty, torebka — dla pani, a dla pana garnitur (ewentualnie może być dotychczas posiadany).

Sylwester w Zajeździe w **Czarnej Białostockiej** łącznie z kuligiem i noclegiem kosztować ma 240—260 tys. od osoby czyli 480—520 tys. zł od pary plus naturalnie „dodatki" o których wyżej, a także coś tam jeszcze dodatkowo na stół. Czyli też w granicach miliona zł. (rep)

Polityka i zbrodnia

PRZEDWCZEŚNIE ZMARŁY profesor **Jerzy Łojek** należy do najwybitniejszych historyków dziejów politycznych Polski i Europy XVIII—XX w. Opublikował ponad 350 artykułów i 32 książki, w tym niektóre pod pseudonimami, m.in. **Leopolda Jerzewskiego.** Tego poczytnego autora rozchwytywały najbardziej renomowane oficyny wydawnicze. Przez jakiś czas był również związany z białostockim środowiskiem dziennikarsko-wydawniczym.

Główne zainteresowania profesora koncentrowały się na epoce niewoli rozbiorowej, Powstaniu Listopadowym, problematyce stosunków między Europą i Rosją. Wiele uwagi poświęcał także okresowi II wojny światowej, co prawdopodobnie miało, przynajmniej w części, motywację osobistą związaną z tragicznym losem jego ojca, oficera zawodowego Wojska Polskiego, lekarza medycyny, który został zamordowany w lesie smoleńskim.

Książka zawiera wiele faktów, w tym także nowo ustalonych, dotyczących zbrodni katyńskiej. Pomijając tu szczegółowe, chociaż ważne, informacje i opisy zdarzeń w tej zbiorowej tragedii — w dużej mierze dość powszechnie znane z wielu wydanych ostatnio publikacji naukowych i artykułów publicystycznych — chciałbym zwrócić uwagę na szerszy kontekst polityczny, w jakim to profesor ukazuje sprawę Katynia.

Autor z przekonaniem twierdzi, że *„fakt istnienia ludobójstwa w ZSRR znany był zarówno Rządowi RP, jak rządom Wielkiej Brytanii i USA".* Nie żałuje gorzkich słów pod adresem tych rządów. Rząd polski i Naczelne Dowództwo WP obarcza wręcz częściową odpowiedzialnością za tragiczne losy żołnierzy i oficerów, którzy dostali się do niewoli na froncie wschodnim w 1939 r. Rząd polski nie ogłosił bowiem stanu wojny, a marszałek **Rydz-Śmigły** wydał rozkaz o niestawianiu oporu Armii Czerwonej, która 17 września wkroczyła na wschodnie tereny Rzeczypospolitej. Zdarzenia te stworzyły następującą sytuację — była wojna i jakby jej nie było. Konsekwencją formalno-prawnego stanu „nie wojny" było odebranie żołnierzom polskim statusu jeńców wojennych. Władze radzieckie traktowały ich jako elementy *„kontrrewolucyjne pojmane z bronią w ręku na terytorium radzieckim".* Dobrowolne oddanie się w ręce władz radzieckich i stan „nie wojny" uniemożliwiały także mobilizowanie światowej opinii publicznej w celu wywarcia wpływu na ZSRR, aby ten traktował żołnierzy polskich jako jeńców — zgodnie z prawem międzynarodowym.

Profesor twierdzi, że stawianie zbrojnego oporu i wycofanie się spod granicy wschodniej we wrześniu 1939 r. stwarzało wielu żołnierzom większe szanse ocalenia życia. Oskarża też rząd gen. Władysława Sikorskiego o początkowo świadome niepodejmowanie działań w celu zwolnienia oficerów z niewoli radzieckiej. Autor wyraża pogląd, że jeśli starania te powiodłyby się, to tysiące oficerów związanych z sanacją mogłoby dotrzeć na Zachód i osłabić pozycję Sikorskiego, który ogarnięty był *„znamienną i żenującą fobią antysanacyjną".* Rząd Sikorskiego dopiero po klęsce Francji poważnie rozważał sprawę wykorzystania żołnierzy znajdujących się w ZSRR dla armii tworzonej w W. Brytanii. Jednakże już w tym czasie nie znajdowali się oni wśród żywych.

Bardzo krytycznie ocenia profesor politykę rządu USA, który był w posiadaniu dość dokładnej dokumentacji w sprawie Katynia. Cenzura amerykańska nie dopuszczała do upowszechniania informacji o rzeczywistych sprawcach zbrodni. Głęboko utajniono raporty oficerów US Army. Administracja waszyngtońska odmawiała ujawnienia raportu płk. **J.H. Van Vliet** z maja 1945 r. jeszcze kilka lat po zakończeniu II wojny światowej i to takim osobistościom amerykańskiego życia politycznego, jak członkowie Izby Reprezentantów.

Równie dokładnymi informacjami o Katyniu dysponował rząd W. Brytanii, który prowadził, jak określił to autor, perfidną politykę. Raporty ambasadora rząd JKM przy polskim rządzie emigracyjnym z lat 1943—1944 zostały utajnione nie tylko przed parlamentem, lecz także przed plenum rządu JKM. Dokumenty te ujawniono dopiero w 1972 r. W czasie wojny władze cenzurowały także ukazująca się na wyspach brytyjskich polską prasę i wydawnictwa, które mogły publikować dokumentacje i informacje o rzeczywistych sprawcach zbrodni dopiero po 1945 r., tj. po zniesieniu cenzury wojennej w W. Brytanii.

Podając przykłady ukrywania prawdy o Katyniu przez kraje anglosaskie autor pisze: *„Rząd USA i rząd Wielkiej Brytanii zachowały się w tej sprawie wyjątkowo wobec Polski nielojalnie i zgoła haniebnie"...* **„Roosevelt** — którego politykę w sprawie Katynia z historycznej perspektywy ocenił trzeba jako moralny współudział w zbrodni (w świetle prawa amerykańskiego postępowanie jego powinno zostać zakwalifikowane jako tzw. współudział po fakcie) — był zresztą prawdopodobnie inspirowany przez grupę doradców zależnych od agentury ZSRR. *„...Postępowanie Brytyjczyków było analogiczne do postępowania Amerykanów. 4 maja 1943 Anthony Eden wygłosił w Izbie Gmin cyniczne przemówienie, ostentacyjnie lekceważąc sprawę wymordowania"...*

Polityka W. Brytanii i USA polegała nie tylko na zaciągnięciu kurtyny milczenia, lecz także na sabotowaniu udokumentowania sprawy Katynia. Prawdę o tej zbrodni potężne kraje zachodnie, głoszące sympatię i poparcie dla Polski, złożyły na ołtarzu wielkiej polityki.

Prymat polityki charakteryzował także działania i postawę władz w kraju, które również przez lata milczały, podnosząc sprawę Katynia do rangi racji stanu. Nawiązując do tej sytuacji profesor Łojek pisze: *„Prawo do prawdy jest niezbywalnym przywilejem narodu" (...) „Tylko na prawdzie o przeszłości, a nie fałszu czy choćby przemilczeniach, można budować pożądaną przyszłość świata, między innymi także przyszłość stosunków między Polską i Rosją".*

Władze polskie miały szczególny obowiązek dociekania prawdy, bo zamordowani żołnierze byli obywatelami polskimi. Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi również i na to, że wskutek kupiecko-handlowej polityki Churchilla i Roosevelta, Polska znalazła się po II wojnie światowej w strefie wpływów i w zasięgu twardej ręki Stalina. Czy jakiś polityk lub grupa polityków z polskiego szczytu piramidy władzy mogła oskarżyć jego o zbrodnie bez daleko idących, trudnych do przewidzenia konsekwencji dla siebie i dla państwa? Historia Katynia została podporządkowana polityce.

KSIĄŻKA profesora Łojka nasuwą wiele refleksji, stawia pytania, na które trudno nieraz jednoznacznie odpowiedzieć. Niektóre tezy autora, jak chociażby ta o pośrednim uzależnieniu prezydenta USA od agentury radzieckiej, są nader wątpliwe, hipotetyczne i wymagają od czytelnika dużego dystansu. **Nie zmienia to jednak faktu, że książka jest interesująca, ciekawie napisana, z właściwą dla autora pasją poznania prawdy i nie wyrażonym wprost pożądaniem wciągnięcia czytelnika w proces niepodważalnego ustalenia zdarzeń, które nie mogą być wymazane ze zbiorowej pamięci, i to nie tylko polskiej.**

MIECZYSŁAW CIEĆWIERZ

Jerzy Łojek (Leopold Jerzewski): Dzieje sprawy Katynia. Zakłady Wydawnicze „Versus", Białystok 1989, n. 200 tys.. c. 1200 zł.

Program TV satelitarnej

FILMY

15.00 Skm — Most do Teribathia
16.00 Lif — Scamp — dramat kryminalny
16.30 Skm — Dusty — serial
17.00 Skm — Adventures of the Wildarneess family
19.00 Skm — Dawn
21.00 Skl — Tajemnice trzech żon
23.00 Skm — Kulawy
24.00 Skm — Natura ludzka — dramat kostiumowy

SPORT

9.00 Ssp — sport motorowy
10.00 Esp — sport motorowy
10.15 Ssp — sport motorowy
11.00 Esp — hokej
Ssp — boks
14.00 Esp — boks
14.30 Ssp — sport motorowy
15.00 Esp — piłka nożna
Ssp — Przegląd
17.00 Esp — tenis
Ssp — hokej
19.00 Esp — Przegląd
Ssp — rugby
20.00 Sup — Przegląd
20.30 Ssp — Przegląd
21 00 Esp — sport motorowy
22.00 Esp — Przegląd
23.00 Esp — zapasy

PROGRAM OGÓLNY

7.00 Tcc — kreskówki
7.30 Tcc — Huva — program dla dzieci
8.00 Tcc — Program dla dzieci
9.30 Skl — Show i gry
Tcc Jack in the box
11.00 Lif — serial
11.25 Lif — gimnastyka i porady
11.30 Lif — Kuchnia dietetyczna
Tcc — kreskówki
12.00 Lif — Przerwa na kawę
Tcc — kreskówki
12.10 Lif — Brzeg nocy — serial
12.30 — Skl — Porady
Tcc — kreskówki
12.35 Lif — Porady
13.55 Skl — Szpital — serial
14.50 Lif — Komisariat — serial krym.
Skl — Świat się kręci — serial
15.00 Tcc — Roustabout
15.45 Skl — Loving — serial
16.05 Lif — Przerwa na herbatę
16.15 Skl — serial
Skn — transmisja z parlamentu brytyjskiego
16.30 Sup — Rozmowy
16.45 Skl — kreskówki
17.00 Tcc — kreskówki
17.30 Tcc — Adventures on tythera — serial
17.45 Lif — Show i gry
Skl — Szukamy gwiazd
18.30 Dis — Wyścig do kosmosu — pr. popularnonaukowy.
19.00 Dis — program przyrodniczy
19.30 Skl — gra
Sup — Przegląd kronik
20.00 Dis — Wezwanie — pr. geograf.
22.00 Dis —Węże
22.30 Skn — Cel — progr. publicystyczny
23.00 Dis — pr. przyr. — Afryka
23.30 Dis — pr. przyr. — Nevada
24.30 Skl — Untouchables — serial gangsterski

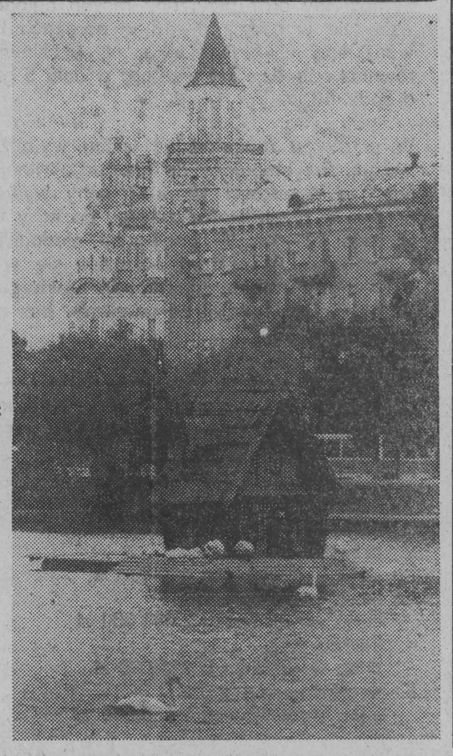

Malowniczy obrazek z Astrachania, milionowego miasta nad Wołgą. Nam to miasto kojarzy się, a ściśle mówiąc — kojarzyło — z kawiorem. CAF—TASS

„Cenzus zasiedzenia" w Estonii

APN SPECJALNIE DLA „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

UCHWALONA przez parlament Estonii ordynacja wyborcza w sprawie wyborów do terenowych organów władzy ustanowiła „cenzus zasiedzenia", który uniemożliwia udział w głosowaniu części ludności rosyjskojęzycznej. Przedstawiciele ludności napływowej przyjęli „cenzus zasiedzenia" jednoznacznie — jako naruszenie praw człowieka. Z podobną oceną spotkał się on na posiedzeniu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Na następnej sesji Rady Najwyższej Estońskiej SRR powzięto uchwałę, głoszącą, że ordynacja wyborcza do terenowych organów władzy nie zostanie unieważniona. Za tą decyzją głosowało 177 deputowanych wobec 63 głosów przeciw (6 osób w ogóle nie wzięło udziału w głosowaniu). Znaleziono jednak wyjście kompromisowe. W uchwale stwierdza się, że „cenzus zasiedzenia" (przypomnijmy, że zgodnie z nim do udziału w wyborach dopuszcza się osoby mieszkające na terenie danego okręgu wyborczego lub w republice przez określony okres: w przypadku wyborcy — 2 lata i 5 lat, w przypadku kandydatów na deputowanych — 5 i 10 lat) nie będzie brany pod uwagę podczas wyborów wyznaczonych na 10 grudnia. Oznacza to, że może do nich przystąpić każdy mieszkaniec Estonii. Cenzus zostanie jednak zachowany w odniesieniu do biernego prawa wyborczego. Wynika z tego, że obywatele radzieccy, którzy nie należą do rdzennej narodowości, ani nie mieszkają na obszarze Estonii dostatecznie długo, nie mogą być wybrani na deputowanych.

W drugiej części uchwała zawiera wymóg, aby ordynacja wyborcza została powiązana z ustawą o obywatelstwie ESRR, która najprawdopodobniej zostanie uchwalona podczas następnej sesji. A zatem „cenzus zasiedzenia" będzie brany pod uwagę także przy rozstrzyganiu sprawy, kto może otrzymać obywatelstwo Estonii. W najbliższym czasie projekt ustawy o obywatelstwie zostanie opublikowany w prasie republikańskiej i poddany pod dyskusję.

Za utrzymaniem „cenzusu" aktywnie opowiada się kierownictwo Frontu Ludowego Estonii. Z drugiej strony robotnicy narodowości rosyjskiej, zatrudnieni w wielkich zakładach przemysłowych, którzy czasowo zawiesili strajki, kategorycznie odrzucają taki cenzus. Przedstawiciel komitetu strajkowego w Kallińskiej Stoczni Remontowej — **Giennadij Kulkow,** Estończyk po matce, oświadczył, że wszelkie ograniczenia nadal będą uważane za drastyczne naruszenie praw człowieka. Zważywszy, że 3 października parlament ogólnozwiązkowy zawiesił prawo do strajków na kolei i w zakładach podstawowych gałęzi gospodarki, powstaje pytanie, czy robotnicy estońskich fabryk będą uważane za drastyczne mę protestu, jeżeli władze republikańskie nie uwzględnią ich postulatu w sprawie równych praw. Robotnicy stoczni remontowej uważają, że uchwała antystrajkowa nie może działać wstecz i ich nie dotyczy, ponieważ strajki w Estonii zaczęły się pod koniec lata, a teraz zostały tylko zawieszone.

WŁADIMIR ILIASZEWICZ

Yakuza — gangsterzy Japonii (2)

Gangi yakuza zorganizowane są na wzór tradycyjnej japońskiej rodziny. Boss jest ojcem. Członkowie składają przysięgę w trakcie rytualnego przyjęcia do grupy: — Ja towarzyszę tobie ojcze przez ogień i wodę, nawet gdyby moi rodzice mieli umrzeć z głodu, albo miałoby to mnie kosztować własne życie.

Zabijamy, żeby przeżyć...

MIATA spogląda przez zaciemnione szyby samochodu i kontynuuje swoje rozważania: — Bardzo ciężko jest zostać prawdziwym yakuzą. Ja czyściłem mojemu „ojcu" ręce, kiedy ten wracał z ubikacji, dla niego zabijałem i za niego poszedłem na dwanaście lat do więzienia. Teraz jestem bogaty. Pokazuję moje bogactwo, ale ci inni, ci normalni opluliby mnie, gdyby się nie bali. No dobrze, my jesteśmy źli, bo musimy zabijać żeby przeżyć. Jesteśmy dobrzy i oddani naszej kochanej ojczyźnie. Nikt tak nie szanuje cesarza, jak my. Jesteśmy tymi, którzy pielęgnują obyczaje i rozdają stanowiska. Bez nas Japonia już dawno byłaby komunistyczna...

Często wywody bossów yakuza dotyczące ich roli jako stróżów japońskiej moralności są długie, obrazowe i patetyczne. Yakuza uważają siebie za następców samurajskich wojowników, za lotników kamikadze. W swoim pojęciu są rycersy i patriotyczni. Egzystencja yakuza jest dla nich spełnieniem podstawowych pryncypiów japońskiego społeczeństwa. Zjednoczenie „giri" i „nijo" uważają za spełnienie podstawowego obowiązku, realizację swojej pasji.

Tak naprawdę to syndykaty yakuza powstały z liczących sobie kilkaset lat stowarzyszeń wędrownych sprzedawców ulicznych i graczy hazardowych. Uważani za profesjonalnych oszustów już w feudalnej Japonii byli oni uznawani za silny element, z uwagi na ich zdyscyplinowanie i doskonałą organizację. Jako samozwańczy stróże moralności byli oni zarazem tolerowani i wykorzystywani przez panujących.

Następnego dnia po południu pojechaliśmy do Furushio, żeby rozeznać podłoże konfliktu jaki powstał między nim, a bandą z Kobe. Furushio rzucał kostki. Za każdą rundą szło przez stół około tysiąca marek. Furushio wygrywał najczęściej. Był zadowolony:

— Wszystko jest okey! Powiedziałem tym typom z Kobe — macie zniknąć z mojego ogródka, albo sobie postrzelamy. Zobaczymy, może dziś, może jutro. Ja mam najlepiej uzbrojoną i wyszkoloną grupę w całym Tokio. Śmieje się, po czym żegna nas.

U Miaty było to popołudnie prawdziwie handlowe. W telewizji trwała transmisja z meczu baseballa. Mężczyźni w czarnych ganiturach przychodzili przynosząc paczki pieniędzy w plastikowych torbach. Na biurku Miaty piętrzyła się sterta jenów wartości ponad miliona marek. Były to pieniędze pochodzące z nielegalnych zakładów baseballa.

W pewnej chwili do pomieszczenia weszła „starsza siostra" żony szefa syndykatu — **Matsujamy.** Przyniosła tort truskawkowy i kazała sobie napełnić pieniędzmi — do pełna! — plastikową torbę...

Na podłodze siedzieli trzej mężczyźni ubrani w ciemne garnitury, którym Miata wyjaśniał niuanse pewnego interesu związanego z handlem nieruchomościami. Pokazywał im zdjęcia tradycyjnych japońskich budynków wykonanych z drewna. Po odejściu tych ludzi Miata wyjaśnił nam, że właśnie mieliśmy okazję przekonać się, jak dalece yakuza są skuteczni i potrzebni japońskiemu społeczeństwu: — Pewien koncern chce budować i potrzebuje terenów. Właściciele domów stojących na tych gruntach nie chcą ich sprzedawać. My jednak mamy odpowiednie środki, żeby ich nieco zmiękczyć. Normalna firma nie może tego uczynić. A więc my kupujemy te tereny i następnie odsprzedajemy je koncernowi. Bez nas cała gospodarka załamałaby się.

Miata posiada również instytut kredytowy. Kieruje nim dyrektor z odpowiednim przygotowaniem fachowym. Widzimy tego mężczyznę w doskonale skrojonym garniturze siedzącego pod ogromnym obrazem przedstawiającym całą rodzinę cesarską. Ten cały interes prosperuje dzięki tradycyjnym japońskim wartościom. Klienci Miaty boją się „utracenia" twarzy, a grozi to im gdyby poszli do normalnego banku po pożyczkę. A więc idą — jak się to mówi — do dyskretnych yakuza, mimo, iż u nich muszą zapłacić odsetki sięgające nawet 60 proc.

— Mnie nie interesują procenty — mówi Miata — tylko nieruchomości moich klientów. Kiedy dłużnicy nie wywiązują się z płatności w terminie, rozpoczyna się „opieka" ze strony ludzi Miaty. Elementem wzmagającym staranie o terminowy zwrot jest wstyd w firmie, wśród sąsiadów itd. **Szacuje się, iż rocznie kilka tysięcy Japończyków popełnia samobójstwo w wyniku szantażu i nacisku wywieranego przez kredytowych naganiaczy od yakuza.**

U Furushio nic nowego. W każdym razie przyrzekł nam, że w dniu decydującej rozgrywki z bandą z Kobe możemy być w jego pobliżu.

Miata jest chory. Stres związany z prowadzeniem interesów zaatakował jego żołądek. Pierwszym tego sygnałem było to, że nie zjadł ani kawałka tortu przyniesionego przez „starszą siostrę". Jest on głęboko przekonany, że ma raka. Lekarze wykonali badania i postawili diagnozę: wrzód żołądka. Miata postanowił nas przyjąć dopiero wówczas, kiedy poprawi mu się stan zdrowia. Czekając zdecydowaliśmy się przyjąć zaproszenie jednej z grup prawicowo-radykalnych, która tak jak banda Miaty, czy Furushio należy do syndykatu Shin-Sei-Kai.

O godzinie siódmej rano spotkaliśmy znajomych z biura yakuza w trakcie apelu wojskowego. Prowadzący poprawiał tym ludziom czapki i bez przerwy wrzeszczał: — **Uważajcie na wasze mundury! Mundur jest symbolem czystości waszych dusz!**

W konwoju składającym się z około tuzina wojskowych szarych autobusów jechaliśmy przez Tokio. Z głośników umieszczonych na autobusach waliła, aż do bólu, hałaśliwa wojskowa muzyka. Przechodnie zatykali sobie uszy rękami. Samochody zjeżdżały na boki robiąc miejsce konwojowi. Dowódca grupy wyjaśnił nam sens tych cotygodniowych manewrów: — Japończycy muszą widzieć, że my tutaj jesteśmy gotowi pobić na głowę każdego czerwonego.

Ponad godzinę wszystkie głośniki skierowane były na siedzibę socjalistycznego burmistrza jednej z dzielnic Tokio. Nikt nie protestował. Japońscy ekstremiści prawicowi nie biorą udziału w wyborach Oni uważają się za straż ideologiczną i militarną rządzącej od 1955 roku **Partii Demokratyczno-Liberalnej (LDP).** Jednocześnie są grupą pomocniczą zorganizowanej przestępczości.

Politycznym faktorem władzy stali się yakuza tuż po II wojnie światowej, w czasie okupacji amerykańskiej. Pierwsze rzuty wojsk okupacyjnych ścigały jeszcze yakuza jako stowarzyszenie faszyzujących kryminalistów. Z chwilą rozpoczęcia zimnej wojny amerykańskie służby wywiadowcze zaczęły traktować syndykaty gangsterskie jako sojuszników w walce z nastrojami pacyfistycznymi i grupami niepokoju socjalnego. Japonii wyznaczono rolę konserwatywnego bastionu broniącego się przeciw komunizmowi.

W ekskluzywnych burdelach dla wyższych oficerów amerykańskich zawierano porozumienia między tajnymi służbami wywiadowczymi USA a syndykatami. Jeszcze w warunkach obowiązywania wojennego prawa okupacyjnego, na początku 1952 roku, ówczesny minister sprawiedliwości zobowiązał przywódców yakuza do wystawienia „obywatelskiej grupy bojowej" w sile 200 tysięcy ludzi. Kiedy doszło do przywrócenia suwerenności Japonii, służby CIA zarejestrowały 750 grup prawicowych ekstremistów, na czele których najczęściej stali przestępcy, zbrodniarze wojenni, a które — bez wyjątku — kontrolowane były przez yakuza.

Pierwsze wielkie strajki zostały dosłownie rozbite przez bandy yakuza Setki ciężko rannych robotników trafiło do szpitali. Za napady yakuza na pociągi, na fabryki odpowiedzialnymi uczyniono przywódców związkowych i aresztowano ich Lewicowi intelektualiści — w wyniku współpracy yakuza i CIA — byli uprowadzani i prześladowani. Socjalistyczny przywódca — **Inejiro Asanuma** został zasztyletowany przed kamerami telewizyjnymi! Kiedy w 1960 roku robotnicy i studenci demonstrowali przeciwko wizycie ówczesnego prezydenta USA — **D. Eisenhowera** w Japonii, rządząca partia w porozumieniu z ambasadą amerykańską zorganizowała oddziały porządkowe liczące 30 tysięcy yakuza Przy pierwszej próbie manifestowania zamordowali oni studentkę a ciężko poranili wielu studentów. Eisenhover musiał odłożyć wizytę. (cdn).

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU w Łomży ul. Zjazd 16 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. fiat 126p, nr rej. LOA 674C, rok prod. 1984, cena wywoławcza 1.750.000 zł
2. ciągnik T-25 A-1, nr rej. LOI 042A, rok prod. 1975, cena wywoławcza 1.250.000 zł
3. star 29, nr silnika 345-01-44040, nr podwozia 52772, rok prod. 1976, cena wywoławcza 1.200.000 zł
4. star 29, nr silnika 345-01-54631, nr podwozia 0130W2, rok prod. 1971, cena wywoławcza 900.000 zł

Przetarg odbędzie się w następujących miejscowościach w dniach:
1. OSZK i POP Łomża ul. Zjazd 21 w dniu 5 grudnia 1989 r. o godz. 10 (poz. 1, 2), konto PBK O/Łomża 374404-1759-132.
2. OSZK i POP Zambrów ul. Wojska Polskiego 47 w dniu 6 grudnia 1989 r. o godz. 10 (poz. 3, 4), konto PKO Zambrów 45610-547-132.

Pojazdy można oglądać cztery dni przed przetargiem w w/w Ośrodkach w godzinach 8—15.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na podane konto Ośrodka, w którym odbędzie się przetarg, co najmniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5445-1

Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Białymstoku, ul. Warszawska 43 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż.
1. Samochód „Polonez" 1,5 LS, rok prod. 1984, cena wywoławcza 15.000.000 zł
2. Sprzęt poligraficzny (Romayor 313, KS-2, gilotyna, zszywarka „Poligraph") i inne, cena wywoławcza kpl. — 5.000.000 zł

I przetarg odbędzie się dnia 28 listopada 1989 r. w siedzibie Związku o godz. 10.
II przetarg odbędzie się 12 grudnia br. o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy Związku do godz. 9.00 w dniu przetargu.
Samochód oraz sprzęt poligraficzny można oglądać w okresie trzech dni przed przetargiem.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5528-1

PGKiM w Sokółce OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochodu żuk, nr fabr. 22303-10/76, rok bud. 1965, cena wywoławcza 1.740.800 zł
2. przenośnika taśmowego o długości L-4 mb cena wywoławcza 250.000 zł
3. silnika wołga do NG cena wywoławcza 50.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4 grudnia 1989 r. w siedzibie Przedsiębiorstwa w Sokółce, ul. Plac Kościuszki 15 o godz. 10.
W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 z ceną obniżoną do 50 proc. ceny wywołania I przetargu.
Osoby biorące udział w przetargu winny wpłacić do dnia 4 grudnia 1989 r. do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania.
Poz. 1 i 3 można oglądać codziennie w godz. 8—14 w Bazie Transportu w Sokółce, ul. Targowa 10, poz. 2 w Zakładzie Zieleni Miejskiej w Sokółce, ul. Białostocka.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetaragu bez podania przyczyn.

k 5723-1

WOJEWÓDZKI KOMITET ZJEDNOCZONEGO STRONNICTWA LUDOWEGO w Łomży, ul. Buczka 7a OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego „polonez" typ 1500, nr silnika 156077, nr podwozia 152809, rok prod. 1984, zużycie 40 proc. cena wywoławcza 12.000.000 zł
— samochodu osobowego „fiat" FSO typ 125p, nr silnika 1004310, nr podwozia 2239871, rok prod. 1985, zużycie 40 proc., cena wywoławcza 8.400.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie WK ZSL w Łomży, ul. Buczka 7a.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie WK ZSL przynajmniej w przeddzień przetargu.
Pojazdy można oglądać codziennie w WK ZSL w godzinach 9—13.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5644-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO w Łomży z siedzibą w Piątnicy, ul. Forteczna 5 OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. środków transportowych.

1. robur LD-3001, nr rej. LOC 022K, rok prod. 1985, cena wywoławcza 3.500.000 zł
2. nysa 522 towos (po wypadku), nr rej. LMA 142A, rok prod. 1988, cena wywoławcza 8.000.000 zł
3. przyczepa D-44 (z beczką), nr rejestracyjny LOX 314G, rok prod. 1985, cena wywoławcza 1.800.000 zł
4. nadwozie zamknięte „osinobus", rok prod. 1986, cena wywoławcza 1.200.000 zł
5. star A-29, nr rej. LOE 920H, rok prod. 1980, cena wywoławcza 1.800.000 zł
6. naczepa skrzyniowa ZRM OPOLE, nr rej. LOX 299G, rok prod. 1985, cena wywoławcza 900.000 zł

Ww. środki transportowe wystawione są do oględzin:
poz. 1 Magazyn Główny WZTM w Grajewie, ul. Elewatorska 1,
poz. 2 WZTM w Łomży, ul. Forteczna 5,
poz. 3, 4, 5, 6 Placówka Terenowa WZTM w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Ludowa 60.
Chętni do wzięcia udziału w przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godziny otwarcia przetargu.
Przetarg odbędzie się w świetlicy budynku Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego w Łomży, ul. Forteczna 5 w dniu 5 grudnia 1989 r. o godz. 10.
Ewentualny drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Zastrzega się prawo unieważnienia części lub całości przetargu bez podania przyczyn.

k 5576-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY 16-500 Sejny, ul. Łąkowa nr 26, tel. Sejny 61 lub 251, telex 522798 OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdów:

1. zestaw (samochód skrzyniowy typ „kamaz" 5320, rok prod. 1981, nr 101865 + przyczepa typ GKB 8350 — 8 ton), cena wywoławcza 30.000.000 zł
2. star-28, nr 56464, rok prod. 1974, silnik SW-400, cena wywoławcza 14.000.000 zł
3. żuk A-11 skrzyniowy, nr 252749, rok prod. 1977, cena wywoławcza 4.000.000 zł
4. żuk A-05, nr 67148, rok prod. 1968, cena wywoławcza 1.800.000 zł
5. fiat 125p pick-up, nr 1000048, rok prod. 1981, cena wywoławcza 4.500.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 1989 r. w świetlicy POM Sejny o godz. 12.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 11 w dniu przetargu gotówką lub czekiem w kasie przedsiębiorstwa.
W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 14 grudnia 1989 roku o godz. 12.
Odbiór zakupionych pojazdów w ciągu 3 dni.
Należność płatna gotówką lub czekiem potwierdzonym przez Bank.
Zastrzega się prawo wycofania z przetargu dowolnej jednostki lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Pojazdy można oglądać od dnia 4 grudnia 1989 r. w godz. 8—14 na terenie zakładu.

k 5488-1

Ośrodek TRANSPORTU LEŚNEGO w Białymstoku, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 75/1 SPRZEDA W PRZETARGU NIEOGRANICZONYM.

1. samochód ził 555 z silnikiem typ 4VD, nr ewidencyjny 1282/OTL, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.500.000 zł
2. samochód ził 555 z silnikiem typ 4VD, nr ewidencyjny 1284/OTL, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.000.000 zł

Samochody można oglądać w Terenowej Stacji Obsługi Technicznej w Augustowie, ul. Tytoniowa 13 w godz. 7—14.
3. samochód praga V3S, nr ewidencyjny 1073/OTL, rok prod. 1976, cena wywoławcza 1.357.000 zł

można oglądać w Terenowym Oddziale Ruchu w Czarnej Białostockiej, ul. Podleśna 3 w godz. 7—14.
Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1989 r. o godz. 10 w Ośrodku Transportu Leśnego w Białymstoku, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 75/1.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy OTL Białystok najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Przedmioty przetargu będą sprzedawane w takim stanie, w jakim będą się znajdowały w dniu przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5570-1

„CENTRALA NASIENNA" Oddział w Bielsku Podlaskim, Al. Jurija Gagarina 5 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód ciężarowy GAZ-53, nr rej. BKB 015K, rok prod. 1967, cena wywoławcza 850.000 zł
— samochód ciężarowy GAZ-53A, nr rej. BKB 060K, rok prod. 1977, cena wywoławcza 850.000 zł
— przyczepa D-46, nr rej. BKP 524G, rok prod. 1981, cena wywoławcza 650.000 zł
— przyczepa D-46, nr rej. BKP 434G, rok prod. 1977, cena wywoławcza 650.000 zł

Przetarg odbędzie się 5 grudnia 1989 r. o godz. 10.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.
Pojazdy można oglądać w dni roboczę w godz. 9—13.
„CN" Oddział Bielsk Podlaski zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5527-1

ODDZIAŁ „CENTRALI NASIENNEJ" w Sokółce ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. samochodów:

Lp.	Nazwa	Nr podw.	Rok prod.	Cena wywoławcza
1.	star A-29	27288	1973	800.000 zł
2.	star W-28	79513	1977	1.750.000 zł
3.	żuk AO6	2289033	1978	1.100.000 zł
4.	przyczepa D-47 A	36555	1979	800.000 zł
5.	przyczepa D-46 A	7920	1973	600.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada 1989 r. w świetlicy Oddziału „CN" w Sokółce.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Oddziału „CN" w Sokółce najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Samochody można oglądać codziennie w godz. 7—15.
Na pojazdy nie sprzedane w I przetargu odbędzie się II przetarg bezpośrednio po zakończeniu I.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 5471-1

STW O/Olecko OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pojazdów:

— robur LO 3000 — furgon krótki, nr rej. SUC 720K, rok prod. 1980, cena wywoławcza 3.719.000 zł
— żuk A13 — skrzyniowy, nr rej. SUW 802C, rok prod. 1979, cena wywoławcza 3.465.000 zł
— star A29 — skrzyniowy, nr rej. SUA 504U, rok prod. 1974, cena wywoławcza 1.500.0000 zł
— star W 28 — wywrotka, nr rej. SUA 308X, rok prod. 1976, cena wywoławcza 900.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 28 listopada 1989 r. w świetlicy Oddziału przy ul. Armii Czerwonej 55 o godz. 11.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 7—15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5337-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w Białymstoku OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. ciągnik ursus C-355, nr fabr. 00749, rok bud. 1982, nr rej. BUC 600S, cena wywoławcza 2.563.000 zł
2. naczepa wywrotka TO 35, nr inw. 7/747/197, rok bud. 1982, cena wywoławcza 50.000 zł
3. samochód fiat — pick-up 1500, nr podw. 9937/78, nr silnika 714203, rok bud. 1980, nr rej. BKD 782D, cena wywoławcza 800.000 zł
4. samochód ciężarowy „jelcz" typ 325M, nr podw. 4710, nr silnika 48300842, rok bud. 1983, nr rej. BKB 378Y, cena wywoławcza 5.000.000 zł
5. samochód asenizacyjny „star" 28 typ SK-41, nr podw. 87742, nr silnika 101535, rok bud. 1983, nr rej. BKA 564S, cena wywoławcza 1.231.000 zł
6. przyczepa ciągnikowa typ D/47A, marka „sanok", rok bud. 1979, nr rej. BKP 425B, cena wywoławcza 1.040.000 zł
7. waga inwentarzowa, cena wywoławcza 250.000 zł
8. prasa mimośrodowa, cena wywoławcza 150.000 zł
9. przenośnik taśmowy z podwoziem, cena wywoławcza 600.000 zł
10. przenośnik taśmowy bez podwozia, cena wywoławcza 300.000 zł
11. betoniarka 150 l., cena wywoławcza 250.000 zł

Ww. samochody i sprzęt można oglądać w dniach roboczych w godz. 9—14 w naszych zakładach:
poz. 1 Oddział RPGKiM Michałowo, ul. Fabryczna
poz. 2—10 Oddział RPGKiM Supraśl, ul. Zielona
poz. 3—4 Zakład Transportu B-stok, ul. Słonimska 2
poz. 5 Oddział RPGKiM Czarna B-stocka, ul. Fabryczna
poz. 6, 9, 11 Oddział RPGKiM Wasilków, ul. Zajęcza
poz. 7 Zakład Gazu Bezprzewodowego B-stok, ul. Dolistowska
poz. 8 Wieńcarnia ul. Nowogródzka
Przetarg odbędzie się 4 grudnia 1989 r. o godz. 10 w Białymstoku, ul. Słonimska 2.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 5 grudnia 1989 r. o godz. 10 w tym samym miejscu.
Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa — Białystok, ul. Ostrowskiego 2a.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5493-1

Urząd Wojewódzki w Białymstoku Wydział Budżetowo-Gospodarczy ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 2 samochodów oraz niżej wymienionego sprzętu:

Polonez 1,5, rok prod. 1984
cena wywoławcza 3.330.000
Polonez 1,5, rok prod. 1983,
cena wywoławcza 4.440.000
Wyważarka do kół EWKA-18, rok prod. 1976
cena wywoławcza 292.600
Przyrząd diagnostyczny PKO-1, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 73.011

Samochody oraz przyrządy można oglądać w dni powszednie w godz. 10—13 w garażach Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3, gdzie również odbędzie się przetarg w dniu 5 grudnia 1989 r. o godz. 10.

W przetargu mogą wziąć udział wyłącznie osoby fizyczne. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Urzędu w godzinach 12—14. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu w godzinę po zakończeniu przetargu I. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5464-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Piątnicy, ul. Forteczna 3 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. sprzętu.

1. koparko-ładowarka „ostrówek" cena wywoławcza 9.000.000 zł
2. przyczepa D-44, cena wywoławcza 480.000 zł
3. silnik Leyland, cena wywoławcza 2.080.000 zł
4. kabina star, cena wywoławcza 225.000 zł
5. beczka asenizacyjna, cena wywoławcza 2.700.000 zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy OSM Piątnica, ul. Forteczna 3 w dniu 5 grudnia 1989 r. o godz. 10
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy OSM najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.
Zastrzegamy możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Ww. sprzęt można oglądać na placu OSM w godz. 7—14 na trzy dni przed przetargiem.

k 5280-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ŚWIT" w Ełku, ul. Słowackiego 2 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „tarpan" 233, rok prod. 1979, cena wywoławcza 1.712.500 zł
— samochodu dostawczego skrzyniowego „żuk" A11, rok prod. 1978, cena wywoławcza 849.900 zł
— samochodu dostawczego „nysa", rok prod. 1979, cena wywoławcza 1.800.000 zł

Ww. pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 13—15 w Zakładzie Budowlano-Remontowym Spółdzielni Mieszkaniowej „Świt" przy ul. Dzierżyńskiego 38A w Ełku.
Przetarg odbędzie się dnia 5 grudnia 1989 r. o godz. 11 pod ww. adresem.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu w kasie Spółdzielni.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5365-1

GOSPODARSTWO POMOCNICZE ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH w Olecku OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— ciągnik C-1212, rok prod. 1984, nr fabr. 12595, nr inwent. 279/746/1984, cena wywoławcza 7.250.704 zł

Ww. ciągnik można oglądać codziennie w godz. 8—15.
Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1989 r. o godz. 11.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej najpóźniej na 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu w kasie Gospodarstwa.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się 8 grudnia 1989 r. o goaz. 10 w biurze Gospodarstwa.
Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5433-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Kolnie — Zakład Transportu Mleczarskiego ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. pojazdu.

— star 28 (podwozie), nr rej. LOB 401N, nr silnika 72729, nr podwozia 60177, rok prod. 1976, cena wywoławcza I przetargu 1.625.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 5 grudnia 1989 r. o godz. 11 w siedzibie OSM Kolno — Zakład Transportu Mleczarskiego.
Pojazd można oglądać codziennie w OSM Kolno.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, II przetarg odbędzie się godzinę później.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.
Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5319-1

REFERAT GEODEZJI I GOSPODARKI GRUNTAMI URZĘDU MIEJSKIEGO w Hajnówce OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę budynku mieszkalnego drewnianego położonego w Hajnówce przy ul. Małej 2.

cena wywoławcza
I przetarg — 326.000 zł
II przetarg — 163.000 zł
III przetarg — 82.000 zł

oraz
na oddanie w użytkowanie wieczyste działki budowlanej zabudowanej budynkiem gospodarczym o wartości 1.583.183 zł położonej w Hajnówce przy ul. Zbożowej Nr 10, oznaczonej numerem geodezyjnym 1428, o powierzchni 603 m kwadr.
Cena wywoławcza działki 1.929.600 zł
Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „przetarg" w biurze Urzędu Miejskiego w Hajnówce pokój nr 54 do dnia rozpoczęcia przetargu. Wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego, pokój nr 13 w dniu przetargu do godz. 9.30.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 listopada 1989 r. o godz. 10. Licytacja odbędzie się w budynku Urzędu Miejskiego w Hajnówce pokój nr 12 w dniu 29 listopada o godz. 10. II licytacja budynku odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. W przypadku niedojścia do skutku I i II licytacji, III odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.
Wadium z I licytacji zachowuje ważność na II i III licytację.
Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 5583-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „RAZEM" w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu osobowego marki fiat 125p combi rok prod. 1983, cena wywoławcza I przetargu 1.175.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29 listopada 1989 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni ul. Świerczewskiego 145a.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie Spółdzielni.
Pojazd można oglądać codziennie w godz. 8—14.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5396-1

STW O/Ełk ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— pojazdu dźwig „praga" ADO 50, nr rej. SUC 656H, rok prod. 1968, cena wywoławcza 3.000.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 24 listopada 1989 r. w świetlicy O/STW Ełk przy ul. Kilińskiego 6a o godz. 11.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1989 r. o godz. 11.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.
Pojazd można oglądać w dniu roboczym w godz. 7—15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 5346-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ W CIECHANOWCU, ul. Uszyńska 26 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na pojazdy:

— star A 29, ładowność 5 ton, rok prod. 1973, cena wywoławcza 620.000 zł
— star A 29, ładowność 5 ton, rok prod. 1975, cena wywoławcza 465.000 zł
— star A 29, ładowność 5 ton, rok prod. 1976, cena wywoławcza 1.240.000 zł
— star A 29, ładowność 5 ton, rok prod. 1982, cena wywoławcza 620.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1989 r. o godz. 10 w biurze STW/Ciechanowiec.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy STW najpóźniej w przeddzień przetargu lub na nasze konto PKO Wysokie Maz. 45649-619.
Pojazdy można oglądać codziennie oprócz niedziel od godz. 8 do 14.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione jak i osoby prywatne.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 5655-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Nowogrodzie, ul. Łomżyńska 41, woj. łomżyńskie
WYDZIERŻAWI lub
PRZEKAŻE W AGENCJĘ
◀ Zakład Usługowy w Miastkowie i Zbójnej
oraz wydzierżawi
◀ Zakład w Grądach Nowogrodzkich.
k 5746-1

lokale

M-4 — sprzedam. Suwałki, tel. 61-525.
g 7014-1

M-4 spółdzielcze Białystok zamienię na dwa M-2 inne. Oferty Biuro Ogłoszeń „7012".
g 7012-1

POSZUKUJĘ lokalu w centrum Suwałk na minigastronomię. Tel. 57-37 po 16-tej.
Sg 7692-1

Odstąpię pomieszczenie na sklep lub zakład rzemieślniczy (centrum Łap). Tel. 20-13.
g 6999-1

samochody

FSO — 1986 — sprzedam. Suwałki, Em. Plater 10.
Sg 7697-1

„MALUCHA" do remontu — tanio sprzedam. Brończany 41, poczta Juchnowiec.
g 7010-1

FIATA 126 (1979) — sprzedam. Kalinówka Królewska, tel. 60.
g 7002-1

NOWĄ Ładę 2109 sprzedam. Suwałki, tel. 62-932 (po 20-tej).
Sg 7425-1

MERCEDES 240D (1985) — sprzedam. Orbitalna 6.
g 70005-1

SAMOCHÓD marki polonez (rok prod. 1986) — sprzedam. Tel. 25-17, Ełk.
p 1224-1

WARTBURGA 2-letniego — sprzedam. Jan Grabowski, Nieciece 3, 16-080 Tykocin.
g 6989-1

różne

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w załatwianiu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Biuro Wizowe „JJ": Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel. 752-246 oraz Sienkiewicza 3; Łomża — Plac Żeglickiego, tel. 23-30, Sokółka, ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41, Mońki, ul. Białostocka 25, tel. 24-64, Zambrów — Plac Sikorskiego, tel. 26-52, Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a, tel. 26-40.
k 5591-0

ZATRUDNIĘ blacharza, lakiernika, 511-319.
g 7004-1

ZACHÓD, RFN, Kraje Demokracji Ludowej — kompletujemy do pracy w eksporcie załogi we wszystkich zawodach budowlanych oraz mechanicznych (obróbki skrawaniem). „Matex" Zakład Eksportu 20-632 Lublin, ul. Jana Sawy 3. Zatrudnimy również spawaczy RS, BS, Argon, CO_2, galwanizerów, odlewników, blacharzy, lakierników, operatorów suwnic i żurawi oraz techników i inżynierów (biegły niemiecki lub angielski). Do oferty należy dołączyć zaadresowaną kopertę oraz znaczki — odpowiedź.
k 5783-0

NAPRAWA Fiat 126p
— silnik (naprawa, regulacja)
— skrzynia biegów
— przednie zawieszenie (tulejowanie)
— układ hamulcowy
— przekładnia kierownicza
Białystok, ul. Antoniewicza 10 (dojazd od ul. 27 Lipca).
g 6960-0

KREDENS antyk, krokwie, able, deski, warszawę górniaka, blachę ocynkowaną — sprzedam. Zofiówka 67, (kontakt — niedziela).
g 6993-1

PIANINO sprzedam. Suwałki, Nowotki 85/3.
Sg 7423-1

KNIEJÓWKĘ, skóry z rudego lisa 9 szt. — sprzedam. Os. Siejnik 1/19, Olecko.
p 1240-1

BLACHĘ aluminiową, glazurę — sprzedam. Ełk, ul. Łąkowa 42, tel. 35-67.
p 1221-1

MŁOCARNIĘ MSC-7B używaną — sprzedam. Władysław Stasiełuk, Przystawka 76, Janów.
g 6995-1

C-330, przyczepę 4,5T, wywrotkę, prasę K-224 — sprzedam. Brzozowo Stare 13, woj. białostockie.
g 7000-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Stanisław Kamiński, Klewianka 82, gm. Goniądz.
g 7001-1

SILNIK FSO 1300 ccm, motorower „Simson" (1984 rok) — sprzedam. Jan Bielawski, ul. Wojska Polskiego 71, Augustów.
p 1235-1

CIĄGNIK C-360 — sprzedam. Jan Świderski, ul. Wojska Polskiego 50, Grajewo.
g 7009-1

OGRZEWANIE garażowe na olej napędowy, grzejniki „Fawiera", skrzynie biegów, prądnice, fotele przednie, chłodnicę do syreny — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Erdmana 7, tel. 43-49.
p 1216-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „Ashorse" Filia w Mońkach pilnie zakupi każdą ilość surowca liściastego: olcha, brzoza, topola, osika. Informacja: codziennie w biurze Przedsiębiorstwa — Mońki, ul. Kościelna 59 lub telefonicznie 26-89.
k 5582-00

DZIAŁKA. 414-153.
g 6988-1

KUPIĘ działkę na Mazurach, najchętniej w okolicach Giżycka, Warszawa, tel. 641-45-96.
k 5375-00

WILLĘ sprzedam. Oferty nr 7433 Biuro Ogłoszeń Suwałki.
Sg 7433-1

ZAWIADOMIENIE

W związku z wprowadzeniem podwyższonych opłat za energię elektryczną z dnia 15 października, podwyżek paliwa oraz innych opłat, których wzrosty nie były uwzględnione przy poprzedniej cenie za wodę i ścieki wprowadza się z dniem 15 listopada 1989 r. nowe opłaty za korzystanie z tych usług Decyzją Nr 39/89 Wojewody Suwalskiego z dnia 9 listopada 1989 r.:

1. dla gospodarstw domowych w wysokości:
   a) za 1 m³ dostarczonej wody 190 zł
   b) za 1 m³ wprowadzonych ścieków 170 zł
2. dla innych niż gospodarstwa domowe odbiorców w wysokości:
   a) za 1 m³ dostarczonej wody 225 zł
   b) za 1 m³ wprowadzonych ścieków 220 zł

Do podanych opłat w pkt. 2 doliczone będą na podstawie § 1 ust. 1 pkt. 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1989 r. dopłaty w wysokości 100 proc. opłaty podstawowej dla jednostek zaliczonych do sfery produkcji materialnej.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w Suwałkach.
k 5923-1

KOMUNIKAT

Na podstawie art. 49 KPA, Wydział Urbanistyki, Architektury, Nadzoru Budowlanego i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Białymstoku
Z A W I A D A M I A,
że wydał decyzję lokalizacyjną Nr UAN.II-U/8331C/99/89 dnia 30 października 1989 r. na budowę sieci cieplnej na odcinku od ul. 27 Lipca do oś. „Skorupy" w Białymstoku.
Od wydanej decyzji służy stronom odwołanie do Głównego Architekta Województwa za pośrednictwem Architekta Miejskiego w terminie 14 dni od dnia jej ogłoszenia.
k 5933-1

KOMUNIKAT
PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU
zawiadamia, że

Miejskie Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku przystępuje do opracowania projektu miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy jednorodzinnej części os. Pieczurki w Białymstoku.

Teren opracowania ograniczony jest: od północy — terenami Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego, od zachodu — pasem linii energetycznych, od południa — drogą polną przechodzącą pod zaplecze PGO, od wschodu — granicą administracyjną Białegostoku.

Zainteresowane instytucje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania terenu pod adresem: Miejskie Biuro Planowania Przestrzennego, ul. Lenina 7/9, 15-085 Białystok.
k 5935-1

Wyrazy głębokiego współczucia
st. sierż. Stanisławowi Sadowskiemu
z powodu śmierci
OJCA
składają:
żołnierze i pracownicy cywilni GPK Kuźnica.
g 7045-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr Oldze Goworko
z powodu śmierci
OJCA
składają:
koleżanki i koledzy z I LO w Białymstoku.
k 5929-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. Barbarze
i Markowi Lipskim
z powodu śmierci
MATKI I TEŚCIOWEJ
składają:
Dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy WPEC.
k 5908-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Michałowi Dechowi
z powodu zgonu
SIOSTRY
składają:
koleżanki i koledzy z Miejskiego Biura Planowania Przestrzennego.
k 5936-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Jolancie Kowalskiej
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok.
k 5937-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. Henryce Jarońko
z powodu zgonu
TEŚCIA
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz współpracownicy SSP „Podlaska".
k 5927-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
w Makówce, gmina Narew
OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
— prosięta
— warchlaki
— i tuczniki.
Sprzedaż pojedynczych sztuk we wtorki w godzinach od 7 do 8.
Informacje telefoniczne pod nr tel. Narew 60 lub 31.
k 5904-1

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
„J A W EX" Spółka z o.o.
w Suwałkach, ul. Kosynierów 13, tel. 58-03
zatrudni:
na atrakcyjnych warunkach płacowych w systemie nakładczym:
▽ dziewiarki ręczne
▽ dziewiarki maszynowe posiadające własną maszynę dziewiarską
▽ szwaczki w zakładzie zwartym.
k 5781-00

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
„ARKA"
w Studziankach
ZATRUDNI:
⊡ szwaczki wykwalifikowane
⊡ młode dziewczyny do przyuczenia zawodu
⊡ brakarki i krojczych
z Białegostoku, Supraśla, Czarnej Białostockiej, Sokółki i okolic.
OFERUJEMY:
— wysokie płace
— bardzo dobre warunki pracy
— dojazd autobusem zakładowym.
Prosimy o kontakt telefoniczny z Dyrekcją.
Telefony: 85-177, 85-499, 85-599.
k 5660-0

PZ „JURAL"
w Rzgowie k. Łodzi, ul. Leśna 5, tel. 14-10-16
o f e r u j e d o s p r z e d a ż y:
⊡ przewody elektryczne,
⊡ dzianiny interlockowe elanobawełniane, bawełniane i poliamidowe do powlekania,
⊡ oraz namioty komfortowe 4-osobowe z dwoma sypialniami i dużym przedsionkiem.
Przy zakupie namiotów do 31 grudnia 1989 r. udzielamy 10 proc. bonifikaty.
g 5673-1

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI PREFABRYKATÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w Białymstoku Zakład w Racewie o g ł a s z a PRZETARG NIEOGRANICZONY na nw. pojazdy:
— kamaz 5410, nr rej. BKA 195P, nr silnika BY-10-04802, nr podw. 55977, rok prod. 1981, cena wywoławcza 21.000.000 zł
— cementonaczepa CN-181 EA, nr podw. 3527, rok prod. 1982, cena wywoławcza 17.000.000 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1989 r. o godz. 9 w lokalu ZP Racewo.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.
Samochody można oglądać w dni robocze w Zakładzie Produkcyjnym Racewo w godz. 8—14.
Zakład zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Wadium 10 proc. ceny wywoławczej można wpłacać do kasy ZP najpóźniej w dniu przetargu do godz. 8.
k 5848-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ
w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 67
zatrudni od zaraz
◀ 3 operatorów spycharki z uprawnieniami III, II lub I kat.
Atrakcyjne warunki płacowe.
Praca częściowo na terenie woj. białostockiego.
Bliższe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 240-61 wew. 51 w Zakładzie Mechanicznym przy ul. Wiadukt 8 lub w Dziale Kadr WPCB przy ul. Sienkiewicza 67, tel. 75-12-18 wew. 19.
k 5869-1

SPÓŁDZIELNIA ODZIEŻOWA „MIAREX"
w Orzyszu
ZATRUDNI
pracownika na stanowisko:
▣ Głównego Mechanika — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe politechniczne, wiek do 40 lat, predyspozycje do kierowania zespołami ludzkimi,
▣ Głównego Technologa Odzieży — wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe kierunkowe, wiek do 40 lat, wiedza fachowa z zakresu konstrukcji odzieży.
Spółdzielnia oferuje wysokie zarobki i mieszkania.
Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w budynku administracji Spółdzielni w Orzyszu przy ul. Giżyckiej 13 w godz. 7—15.
k 5728-00

WOJEWÓDZKI KOMITET STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO w Suwałkach o g ł a s z a PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż
— samochodu osobowego marki polonez 1500, rok prod. 1985, cena wywoławcza 11.000.000 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1989 r. o godz. 11 w siedzibie WK SD w Suwałkach, ul. Gałaja 6.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy WK SD wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Samochód można oglądać w ciągu dwóch dni przed przetargiem w godz. 10—14 w garażu przy ul. Gałaja 6.
Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
k 5905-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Białostocka 28 , o g ł a s z a PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu star A-200 bez skrzyni ładunkowej, rok prod. 1989 (fabrycznie nowy, nr podwozia 03055, nr silnika 03115, cena wywoławcza 38.000.000 zł
Przetarg odbędzie się 5 grudnia br. o godz. 11 w siedzibie przedsiębiorstwa.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 45-649-589 PKO BP O/Wysokie Mazowieckie lub do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu następnym o godz. 11.
Wadium I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Ww. pojazd można oglądać od dnia 30 listopada br. w bazie przedsiębiorstwa.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 5887-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Czego nie widać", godz. 11 (duża scena). „Koledzy", godz. 13.30 (mała scena).
Białostocki Teatr Lalek — „Zakochani", godz. 10 i 12.

KINA

„Pokój" — „Ludzie-koty" (USA, l. 15) godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45. Seans przedpremierowy: „Ostatni prom" (polsk., l. 15) godz. 19. Seans nocny: „Szklana pułapka" (USA, l. 18) godz. 21 (ostatni dzień).
„Syrena" — „Ostatni dzwonek" (polsk., l. 15) godz. 9, 11, 13, 15, 17 i 19. „Rybka zwana Wandą, czyli jak odzyskać łup" (ang.-USA, l. 18) godz. 21 (ostatni dzień).
„Ton" — „Awantura o Basię" (polsk., b.o.), godz. 9 i 11. „Moonraker" (USA, l. 15), godz. 13.30, 16, 18.30. Seans nocny: „Seks-telefon" (USA, l. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
B I A Ł O S T O C K I M

Bielsk Podlaski — „Samotny wilk McQuade" (USA, l. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Interkosmos" (USA, l. 12).
Hajnówka — „Orły Temidy" (USA, l. 15).
Łapy — „Dawne czasy" (alb., l. 15).
Siemiatycze — „Magiczny warkocz" (chińsk., l. 12).
Sokółka — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" (Hongkong, l. 15).
Suchowola — „Głupcy z kosmosu" (USA, l. 12).

Ł O M Ż Y Ń S K I M

Łomża „Millenium" — „Sztuka kochania" (polsk., l. 15).
Łomża „Kadr" — „Stan wewnętrzny" (polsk., l. 15).
Grajewo — „Cobra" (USA, l. 15).
Wysokie Mazowieckie — „Zdrada i zemsta" (chińsk., l. 15).
Zambrów — „Osaczona" (USA, l. 15).

S U W A L S K I M

Suwałki „Bałtyk" — „Konsul" (polsk., l. 15).
Suwałki „Barnaba" — „Clenie" (polsk.-ang., l. 15).
Augustów — „Kronblumenblau" (polsk., l. 18).
Biała Piska — „Dotknięci" (polsk., l. 18).
Ełk „Orzeł" — „Tam, gdzie rosną poziomki" (szwedzk., l. 15).
Ełk „Polonia" — „Akt zemsty" (USA, l. 18).
Ełk „Studio" — „Greystoke: Legenda Tarzana, władcy małp" (ang., l. 12).
Ełk „Zorza" — „Obywatel Piszczyk" (polsk., l. 15).
Giżycko — „Nocne gry" (USA, l. 18).
Gołdap — „Tunel" (argent., l. 18).
Kowale Oleckie — „Dom przy Carrol Street" (USA, l. 15).
Mikołajki — „Gry wojenne" (USA, l. 12).
Olecko — „Komisarz" (radz., l. 15).
Orzysz — „Gdzieśkolwiek jest, jeśliś jest" (polsk., l. 18).
Pisz — „Jeniec Europy" (polsk.-franc., l. 15).
Prostki — „Frantie" — (USA, l. 15).
Ruciane-Nida — „Mafia w blasku prawa" (radz., l. 18).
Ryn — „Mewy" (polsk., l. 15).
Sejny — „Dziewczyna z hotelu Excelsior" (polsk., l. 15).
Węgorzewo — „Wall Street" (USA, l. 15).
Wydminy — „Podejrzany" (USA, l. 15).

MUZEA I WYSTAWY

M U Z E A

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w godz. 9.30—17. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny", „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wojska pancerne i motorowe 1939".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w godz. 10—17. Wystawy czasowe: „Mennica warszawska poprzez wieki", „Wrzesień 1939".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego — czynne w godz. 9—15.30 (wstęp do godz. 15). Wystawa: „Galeria białowieska".
Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Polski Wrzesień", „Dokumenty ze zbiorów bielskiego muzeum".
Muzeum w Tykocinie — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Judaica", „Nabytki z ostatnich lat", „Tykocin — dzieje miasta".
Punkt muzealny w Supraślu — czynny w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz Pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki i niedziele w godz. 10—15.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Wrzesień 1939 na Ziemi Łomżyńskiej".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w godz. 9—16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I połowie XX wieku. Wystawy czasowe: „Wojna obronna 1939", „Higiena i profilaktyka produkcji mleka w gospodarstwach indywidualnych — zdrowe mleko". **Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — zwiedzanie tylko po telefonicznym uzgodnieniu:** Nowogród, tel. 62, z Łomży, tel. 765-62.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „A. Wierusz-Kowalski — życie i twórczość". Wystawa czasowa: „Suwalszczyzna w latach 1914—1939".

W WOJ. SUWALSKIM

Muzeum w Augustowie — czynne w godz. 9—16. Wystawy: „Kultura materialna wsi okolic Augustowa", „Dzieje Kanału Augustowskiego".
Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu — czynne w godz. 10—17. Wystawy: „Fauna Puszczy Piskiej", „Piśmiennictwo na Mazurach", „Z dziejów oręża polskiego".
Muzeum K. I. Gałczyńskiego, Leśniczówka „Pranie" — czynne w godz. 9.30—16. Wystawa: „Życie i twórczość K. I. Gałczyńskiego".

W Y S T A W Y

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny w godz. 10—18. Wystawa rzeźby poplenerowej Hajnówka '89. Wystawa współczesnej rzeźby unikatowej ze zbiorów Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w godz. 10—17 Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkła pochodzących z pracowni plastyków kowieńskich.
Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10—18. Wystawy: Malarstwo Tadeusza Gajla. Malarstwo i rysunek Georgi Andreewa.
Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa rysunku Michała Walickiego pt. „Bojary '89". Wystawa fotografii Andrzeja Kozłowskiego.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w godz. 10—16. Wystawa malarstwa Urszuli Nowocień-Stewuli
Galeria Klubu Środowisk Twórczych „Pod Arkadami", Pl. Żeglickiego — czynna w godzinach pracy klubu. Poplenerowa wystawa malarstwa Ciechanowiec '89.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w godz. 9—16. Przegląd plastyki suwalskiej.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski świat; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Pan Zdzich w Kanadzie" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Ten stary, dobry jazz; 17.30 Zapraszamy do myślenia; 17.50 Kto tak pięknie gra — G. Zamphir; 18.05 Problem dnia; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Jeden dzień Iwana Denisowicza" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Klasycy operetki; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Słynne serenady; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.10 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Archiwum polskiej piosenki, 9.00 „Bilet do Singapuru" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Jędrusik; 9.50 „Módl się i pracuj" — reportaż; 10.40 Zespoły instrumentalne P. Figla; 20.50 NURT; 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 22.50 Radiokomputer nocą.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianiuk; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś" — aud. T. Haładyja; 7.30 „Kryzys mody czy moda kryzysu?" — aud. B. Ciruk; 13.05 „Piosenka przypomni Ci" — aud. A. Danilczuka; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. W. Prochowicza; 16.15 Białostocka Liga Muzyczna; 16.30 „Rolnicze doradztwo" — aud. E. Bieśiady; 16.45 „Kiedy zbudujemy Liceum Medyczne" — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.35 „Domator" — Rady na życzenie, Galeria szmatek
8.50 „Domowe przedszkole"
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Pieniądz" — serial prod. franc.
10.50 „Domator" — Rady na życzenie, Prawo pracy
11.10 Historia, kl. I lic.
12.00 Spotkania z literaturą, kl. VII
13.30 i 14.00 TTR — Semestr III
14.30 Telewizyjny Kurs Rolniczy: „Dosuszanie i magazynowanie ziarna"
15.30 „Kim być?" — decyzje piętnastolatków
16.20 Program dnia — Telegazeta
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak" oraz film z serii: „Cudowna podróż" — prod. austriackiej
17.15 Teleexpress
17.30 „Spojrzenia" — „Węgry — prawda o Październiku"
17.55 „Klinika zdrowego człowieka"
18.15 „System"
18.45 „10 minut"
19.00 Dobranoc — „Wesołe przygody Pika, Kwika i Wieloryba Grubaska"
19.10 „Likwidacja" — program publicystyczny
19.30 Wiadomości
20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
20.15 „Pieniądz" — serial prod. franc., cz. I
21.40 Sport
21.50 „Zawsze po 21-ej" — magazyn reporterów
22.30 „Wódko, pozwól żyć..."
23.00 DT — Echa dnia
23.20 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Język angielski
17.25 Program dnia
17.30 „Klub ludzi z przeszłością"
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna — transmisja z Jasnej Góry
18.50 Studio „Solidarność"
19.30 Studio Sport — Świat bryndża
20.00 „Non stop kolor" — magazyn
21.00 W kręgu sztuki: „Dzieje fotografii" — ang. serial dokumentalny
21.30 Panorama dnia
21.45 „Laureat" — film TP
22.35 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 „120 minut" — program inf.-muz.
6.35 Filmy animowane: „Sygnał alarmowy" i „Ogrodnik"
7.00 E. O'Neill — „Zmierzch długiego dnia" (spektakl)
9.40 „To było... było..."
10.00 Lekcja języka francuskiego
13.35 „Kamila", odc. 2 — film dla dzieci
14.40 Filmy dokumentalne
15.25 Muzyka z XVIII wieku
16.10 „Obiektyw" — pr. publ.
16.45 Dziś na świecie
17.00 „Wieża rozpaczy" — film anim.
17.15 „Pakistan: cena „świętej wojny" — film dok.
18.05 „Literacki wideokanał", cz. 1
19.00 Dziennik „Czas"
19.50 „Literacki wideokanał", cz. 2
21.20 Dziś na świecie
21.35 „Literacki wideokanał", cz. 3
22.20 „Wołanie o pomoc", odc. 2 — film tv
23.33 Wiadomości
23.38 „Z operetek I. Kalmana"
0.49 „Jechały niedźwiedzie" — film dok.

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

S Ł U Ż B A Z D R O W I A
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel biura wezwań 999 tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Nowotki 21, tel. 202-07: internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.
Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a

A P T E K A
(ostry dyżur)

Apteka nr 05-006 ul. Malmeda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach — tel 219-04.

PUNKTY KONSULTACYJNE

„Katharsis" Miejski Ośrodek Psychohigieny ul. Dąbrowskiego 14, tel. 203-52 — dyżuruje w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 17—20.
„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 2, tel 220-21 wewn. 293 — dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz 15—17.

S Z P I T A L E
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3 tel. 253-01 i 202-08.
Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel 417-694 i 417-570 po godz 15 tel 417-593 dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki.
Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 21 XI 1989 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA WEWNĘTRZNY LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im J. Śniadeckiego ul M. Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 do 26 i 270-41.
POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej Curie 24, tel. 224-31 do 40.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe, tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka (ostry dyżur), ul Giełczyńska 1, tel 32 44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe tel. 999
Woj Szpital Zespolony, ul Gwardii Ludowej 60, tel 62-546.
Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3 tel 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok tel 988 — czynny codziennie w godz 17—6.
Łomża tel 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19

DYŻURNE TELEFONY WSW

Białystok tel 209-03
Giżycko tel 24-56

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium Redaktor naczelny — Anatol Wakuluk Adres redakcji Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr poczt 193 Telefony centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277 10, sekretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski 223-77 dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226 23 dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66 Redakcja nocna 753-281 752-817 Telex 75-21-06 Oddziały redakcji Łomża ul Świerczewskiego 7, tel 56 97 i 60 67, Suwałki, ul Kościuszki 32, tel 57-26 i 30 00 Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe 15 950 Białystok ul Wesołowskiego 1, centrala: 232-41 dyrektor 211 10 Rachunek rozliczeniowy I Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 370406 1066 Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

**Ogłoszenia przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, ul Wesołowskiego 1 tel 232 41 i 251 16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" w kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul Świerczewskiego 7, tel. 42-43), i Suwałk

STANOWISKO

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU ZSL W SUWAŁKACH DOTYCZĄCE AKTUALNEJ SYTUACJI W ROLNICTWIE.

W związku z pogarszającą się sytuacją w rolnictwie i materialną mieszkańców wsi woj. suwalskiego spowodowaną przez kolejną podwyżkę cen paliw, ciągników, maszyn rolniczych i części zamiennych, zniesieniem dotacji do produkcji pasz i nawozów, wzrostu cen na opał i energię elektryczną przy katastrofalnym poziomie zaopatrzenia rynku wiejskiego w podstawowe artykuły przemysłowe i inne środki produkcji rolnej, wprowadzenie przez głównych monopolistów jakimi są Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Ełku i Okręgowe Spółdzielnie Mleczarskie tak drastycznych, nie pokrywających ponoszonych obiektywnie kosztów produkcji, nowych cen skupu mleka i żywca w momencie największej ich podaży, spowoduje nie tylko załamanie produkcji rolniczej, ale wywoła głębokie, społeczne niezadowolenie w środowisku wiejskim. Pozytywny, niewielki spadek detalicznych cen żywności (poprzez obniżenie marż) nie może przesłaniać obrazu rzeczywistości.

Systematycznie maleją bowiem dostawy środków produkcji dla rolnictwa wytwarzanych w kraju a dalsze drastyczne ograniczenia zakupu środków płonotwórczych z importu spowoduje określone trudności w dostawach na wiosnę przyszłego roku, np. grozi wstrzymanie przez zakłady chemiczne „Organika" w Sarzynie produkcji środków ochrony roślin; załoga „URSUSA" wywalczyła od 1 stycznia 1989 roku ceny umowne na produkowane przez siebie ciągniki; ograniczone zostały inwestycje dla gospodarki żywnościowej co w konsekwencji grozi rozwarciem nożyc cenowych — niskie ceny na produkty rolne i wysokie na pozostałe.

Po raz kolejny stwierdzamy brak konsekwencji w realizacji polityki rolnej, która w takiej postaci oznacza, iż koszty wychodzenia kraju z kryzysu zostaną zepchnięte na rolnictwo; stwarza to realne zagrożenie bytu rolników i ich rodzin.

Według ocen ekspertów banku światowego tylko poprzez rolnictwo indywidualne i rozwój przemysłu rolno-spożywczego rozpoczną się zmiany w polskiej gospodarce i spłata naszego zadłużenia zagranicznego.

Uważamy, że kategorycznie należy zmienić politykę cen działającą na niekorzyść rolnictwa poprzez:

1. Opracowanie odpowiednich form interwencjonizmu państwowego w drodze pilnego ustalenia minimalnych cen skupu gwarantujących zachowanie opłacalności produkcji rolniczej,
2. opracowanie mechanizmu stałego regulowania cen na przemysłowe środki produkcji dla rolnictwa i płody rolne w odniesieniu do urzędowej ceny jednego kwintala żyta.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Suwałkach powiadomiło wicepremiera — ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz prezesa Naczelnego Komitetu ZSL w Warszawie o zaistniałej sytuacji w rolnictwie naszego województwa, z prośbą o przeciwdziałanie tak niekorzystnemu dla rolników i producentów biegowi spraw.

Architektura nowego Ełku.

Fot. R. Sieńko

Naczelnik Giżycka o:

komunikacji i służbie zdrowia

Do naczelnika Giżycka, WACŁAWA WIDUTO zwróciliśmy się w imieniu mieszkańców o wyjaśnienie dwóch spraw nie dających spokoju giżyczcanom Chodzi o budynek dworcowy i oddział leczenia odwykowego

Dlaczego dworzec PKP od kilku już lat straszy podróżnych swoim obskurnym wyglądem? Dlaczego przy panującej w giżyckim szpitalu ciasnocie zainwestowano duże środki w budowę oddziału leczenia odwykowego i okazałego biurowca ZOZ?

— Niestety, na te dwie sprawy Urząd Miejski i rada narodowa nie mają żadnego bezpośredniego wpływu.

Budynek dworca jest własnością PKP. MRN, czy naczelnik mogą jedynie występować do tej instytucji z prośbą o przyspieszenie remontu. Niemożliwe jest nawet przekazanie funduszy na ten cel. Prezydium MRN nosiło się z zamiarem przekazania nadwyżki budżetowej na remont, lecz okazało się, że nie ma takiej możliwości prawnej. Z naszej korespondencji z RPK w Białymstoku wynika, iż pierwotnie kolej chciała remontować dworzec wraz z elektryfikacją linii kolejowej. Z ostatniego pisma jakie do nas wpłynęło w tej sprawie, dowiedzieliśmy się, że budynek został ujęty w planie napraw głównych w latach 1989—90 i trwają prace projektowe. Pismo pochodzi z ubiegłego roku.

Co do drugiej sprawy: od stycznia br. władze miasta przejęły obsługę finansową Zespołu Opieki Zdrowotnej, lecz bez wpływu na sprawy kadrowe i inwestycje. Z budżetu finansujemy jedynie działalność bieżącą. Pieniądze na oddział leczenia odwykowego pochodzą ze specalnego funduszu antyalkoholowego. Gdyby nie wziął ich giżycki ZOZ, trafiłyby gdzie indziej. To fakt, że w szpitalu panuje ciasnota, lecz w gruncie rzeczy inwestycja ta opłaciła się miastu. Dzięki budowie biurowca ZOZ (z tego samego źródła finansowego) uzyskano więcej pomieszczeń w starym budynku, przybyła trafostacja, magazyny, agregaty prądotwórcze, ogrodzono rozległy teren szpitala, zainwestowano w infrastrukturę. W całości nakładów koszty oddziału leczenia odwykowego stanowiły ok. 25 proc.

Kompetencje władz miejskich nie sięgają tak daleko aby zastanawiać się nad zamianą szpitalnych oddziałów — wiem, że wśród mieszkańców miasta pojawiają się i takie propozycje.

O uzupełnienie tej wypowiedzi poprosiliśmy zastępcę dyrektora ZOZ — Henryka Szarejkę.

— W giżyckim szpitalu powinno być 250 łóżek, a jest... czterysta. Istnieje projekt rozbudowy szpitala. Pawilon odwykowy służy całemu województwu, a przy okazji udało się nam znaczną część środków z funduszu antyalkoholowego przeznaczyć na zaplecze pod przyszłą rozbudowę — przecież od tego trzeba zacząć. Następnym etapem powinna być budowa pralni, bloku żywieniowego, kotłowni — sporządzona jest już dokumentacja. Oczywiście w obecnej sytuacji nie ma szans na inwestycję — brak pieniędzy nawet na działalność bieżącą.

W związku z budowanym obecnie w Giżycku kolejnym żłobkiem i planowaną rozbudową szpitala wysunęliśmy koncepcję czasowego przeniesienia oddziału leczenia odwykowego do pobliskiego żłobka, a w wolno stojącym pawilonie, dysponującym dobrymi warunkami, umieszczenie oddziału zakaźnego. Niestety, Ministerstwo Zdrowia konsekwentnie odrzuca takie rozwiązanie... (pim)

Porządek zdrowiu służy

Wszelkie planowanie na dłużej niż dwa miesiące mija się teraz z celem, a i to bywa niejednokrotnie ryzykowne. Czego się nie udało dokonać w ciągu ostatnich trzech lat, nie ma szans realizacji w dającym się przewidzieć terminie, więc trzeba ratować to, co realne, i racjonalizować te sfery organizacyjne, które nie wymagają nakładów.

Jaki jest stan i program ochrony zdrowia w woj. łomżyńskim — informowaliśmy przy okazji wyborów do Sejmu i Senatu. Wszystkie nabożne życzenia pozostały w postaci nienaruszonej, a nawet gorzej: z niektórych przedsięwzięć trzeba będzie już zrezygnować z powodu braku pieniędzy, co wobec prognoz na najbliższe 10-lecie (wzrost o 1/3 chorób dziś dominujących — układu krążenia, nowotworowych, pourazowych i dróg oddechowych — a także populacji ludzi starych i niepełnosprawnych) nie napawa potencjalnych pacjentów optymizmem.

Wprawdzie rozszerzyła się dostępność do poradni specjalistycznych przez utworzenie ambulatoriów chirurgicznych w **Wysokiem Mazowieckiem** i **Grajewie**, pogotowia iniekcyjnego, stomatologicznego i okulistycznego oraz poradni urologicznej gastroenterologii dziecięcej w **Łomży**, oddziału sztucznej nerki w **Grajewie**, ponadto pracowni ultrasonograficznych w **Łomży, Zambrowie i Kolnie**, ale pogłębi się deficyt łóżek szpitalnych i nadal nie będzie ich w wielu przypadłościach, jeżeli w tym roku nie zabezpieczy się nowego szpitala wojewódzkiego przed skutkami zimy, a w przyszłym — nie odda do użytku.

Już wiadomo, że nie będzie można rozbudować szpitala w Wysokiem Mazowieckiem ani rozpocząć pawilonów psychiatrycznych w Szczuczynie, izby wytrzeźwień i domu pomocy społecznej w Łomży. Gdyby doszło 647 miejsc w nowym szpitalu wojewódzkim, stary — po remoncie i niewielkich zmianach funkcjonalnych, bez naruszania substancji pawilonu zakaźnego — mógłby przyjąć brakujące oddziały: pulmonologiczny, geriatryczny i psychiatryczny; a może też uda się wygospodarować trochę miejsc dla domu opieki społecznej, na które czeka ok. 360 osób.

Ale możliwość oddania w przyszłym roku WSZZ jest pod znakiem zapytania, choć budowa jest na etapie prac wykończeniowych. Większość obiektów zaplecza znajduje się już w eksploatacji, a zaawansowanie prac w bloku głównym osiągnęło pułap 90 proc. Na wypłacenie wykonawcom zaległych faktur trzeba 310 mln zł, a na kontynuowanie prac wykończeniowych, aby zima nie zdołała poczynić tam kosztownych szkód — 800 mln. Dokończenie całości pochłonie — jak obliczono — jeszcze 7 mld zł w roku nadchodzącym. Wygospodarowanie tych środków z budżetu wojewódzkiego nie wydaje się realne, a zabiegi o ich pozyskanie z centralnego funduszu resortowego pozostają bez efektów. Wprawdzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia — Prokopowicz — obiecał dołożyć drugie tyle, jeśli radni na sesji WRN „znajdą" 3,5—4 mld zł czyli połowę, ale czy będą chcieli poszukać, i to kosztem przecież innych dziedzin?

Póki co — trzeba wprowadzić nowe rozwiązania organizacyjne w funkcjonowaniu służby zdrowia i opieki społecznej. Takie usprawnienia, które nie wymagają specjalnych regulacji prawnych, muszą być urzeczywistnione jak najszybciej, czego wymaga interes i pracowników resortu, i pacjentów.

Wydział Zdrowia UW proponuje przede wszystkim **racjonalizację zatrudnienia** (wynik potrzeb a nie limitów) oraz ścisłe uzależnienie wynagrodzenia od efektów pracy. Ponadto: **stworzenie możliwości dodatkowego zarobku zespołom lekarzy**, którzy po godzinach pracy mogliby udzielać odpłatnie pomocy specjalistycznej (diagnostycznej i ambulatoryjnej) na bazie placówek służby zdrowia. Analogiczne zespoły tzw. gospodarcze mogą prowadzić **działalność produkcyjną i usługową** przy Szpitalu Wojewódzkim i poszczególnych ZOZ np. pranie bielizny, roboty remontowo-budowlane i elektryczne, produkcję płynów infuzyjnych i odczynników a nawet mebli.

Dla uproszczenia struktury organizacyjnej systemu zarządzania wydział zamierza **przejąć funkcję Wojewódzkiego Zespołu Metodycznego Opieki Zdrowotnej i Pomocy Społecznej** (nadzór i kontrola lecznictwa, doskonalenie kadr, prowadzenie analiz i statystyki, gospodarki lekami, sprzętem i aparaturą medyczną, a zespół, jako zbędne ogniwo pośrednie, rozwiązać, co przyniesie **oszczędność w postaci 22 etatów**, nie licząc stanowisk kierowniczych. Ma zamiar również działalność PCK i PKPS przekazać ośrodkom usług socjalnych, utworzonym w zakładach społecznej służby zdrowia. Te wszystkie pociągnięcia wydają się ze wszech miar rozsądne i nawet dla laika zrozumiałe: zanim stać nas będzie na rozmach inwestycyjny, **uporządkujmy gospodarstwo, które już mamy, w ten sposób, aby dawało się prowadzić taniej, prościej i skuteczniej.** (zel)

Młodzież ZMW o własnych problemach

Na konferencji (15 bm.) w **Łomży** spotkali się reprezentanci młodzieży szkolnej województwa, zrzeszonej w Związku Młodzieży Wiejskiej. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych, kuratorium, NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych. Na konferencji dokonano wyboru Wojewódzkiej Rady Młodzieży Szkolnej ZMW oraz delegatów na zjazd wojewódzki tej organizacji. Przewodniczącą WRMSZ została uczennica Zespołu Szkół Weterynaryjnych w Łomży **Joanna Chełstowska.**

Dyskusja koncentrowała się na problemach uczniowskich i formach działalności tej organizacji w szkołach. Rozważano również możliwość wprowadzenia dla uczniów różnych form zarobkowania w godzinach wolnych od zajęć lekcyjnych, co pozwoliłoby nie tylko uzyskać pieniądze na własne wydatki, ale przede wszystkim środki na opłacenie pobytu w internatach, kwaterach prywatnych lub wyżywienia. (nom)

APEL do rodziców

Milicja apeluje o zwrócenie większej uwagi na swe pociechy. Długie wieczory przy braku innej rozrywki powodują wybryki w postaci włamań. W woj. łomżyńskim np. notuje się ostatnio znaczną liczbę włamań do piwnic, kiosków „Ruchu" i mieszkań, skąd giną rzeczy wskazujące na dzieci i nieletnich jako sprawców. (tek)

W imieniu łomżyńskich rolników

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży opracowało opinię na temat sytuacji w łomżyńskim rolnictwie, adresując ją na ręce premiera — TADEUSZA MAZOWIECKIEGO.

W oświadczeniu czytamy: „Prezydium WZRKiOR, obradujące 16 bm. wyraża oburzenie i zaniepokojenie rozwojem sytuacji społeczno-gospodarczej w rolnictwie woj. łomżyńskiego. Występujący niedostatek środków produkcji i ciągłe horrendalne wzrosty ich cen — z jednej strony i znaczne obniżki cen skupu płodów rolnych z drugiej strony, powodują ubożenie z dnia na dzień gospodarstw indywidualnych naszego województwa. Tym bardziej że są one niedoinwestowane i pozbawione często nawet minimalnej infrastruktury. Jako organizacja społeczno-zawodowa rolników zwracamy się z prośbą o natychmiastowe wprowadzenie aktualnych opłacalnych cen gwarantowanych na płody rolne, wyższej podaży środków produkcji o racjonalnych cenach oraz uwzględnienie w polityce rolnej istniejących uwarunkowań życia i pracy na wsi woj. łomżyńskiego."

Oświadczenie podpisał przewodniczący Rady WZRKiOR — **WŁADYSŁAW PUŁAWSKI.** (nom)

Grajewo przed 450. rocznicą nadania praw miejskich

W przyszłym roku **GRAJEWO** będzie obchodziło 450. rocznicę nadania praw miejskich. Chcąc godnie, a uwzględniając aktualną sytuację gospodarczą kraju i regionu, skromnie uczcić to wydarzenie powołano ostatnio Społeczny Komitet obchodów. W jego skład weszli przedstawiciele wszystkich władz społeczno-politycznych miasta, zakładów pracy i instytucji oraz obu parafii. Na przewodniczącego wybrano **Szymona Jeglińskiego.** Powołano też komisje programowe.

Podczas posiedzenia zaakceptowano też ogólny zarys przebiegu uroczystości, w którym na plan pierwszy wysunięto sprawy gospodarcze. Uznano, że po jubileuszu muszą pozostać trwałe i wymierne korzyści w postaci np. urządzeń służących całemu społeczeństwu. Jednocześnie uznano, że będzie to dobra okazja do przedstawienia problemów miasta szerszemu ogółowi. Planuje się również wydanie kilku pozycji książkowych, urządzenie sesji historycznych, konkursów i wielu innych imprez kulturalnych.

Ciekawe propozycje dotyczące obchodów można składać w sekretariacie naczelnika miasta i gminy. (wj)

Rok 1918 w Łomży

Zarząd Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Łomży zaprasza członków i sympatyków na zebranie 24 listopada br. o godz. 17.

Odbędzie się ono w budynku Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZDZ w Łomży, ul. Krzywe Koło 9 (I piętro, wejście furtką od klasztoru OO. kapucynów).

Prelekcję na temat: „11 listopada 1918 w Łomży" wygłosi dr **Czesław Brodzicki.** Wystąpienie uzupełnione będzie montażem słowno-muzycznym z okazji 71. rocznicy odzyskania niepodległości w wykonaniu uczniów szkoły. Serdecznie zapraszamy. (kłos)

W Suwalskiem

Modernizacja cegielni

Suwalskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej posiada pięć cegielni i dwa zakłady silikatowe. We wszystkich zakładach wykonane zostały gruntowne remonty. Do Zakładu Silikatowego w **Piszu** kupiono suwnice i przeciągarki. Cegielnia w **Siedliskach** otrzyma zagraniczną prasę do cegły. SPCB kupiło również samochody dostawcze.

Uzupełniono wyposażenie zakładowych warsztatów naprawczych. Zakupiono między innymi wiertarki i szlifierki oraz niezbędne narzędzia.

SPCB od początku swej działalności, tj. od 1 kwietnia br., energicznie zabrało się do rekultywacji tzw. wyrobisk przy cegielniach m.in. w **Pisanicy i Rantach.** Ta ostatnia posiada w pobliżu największe złoża gliny i dlatego też planuje się tu wybudowanie jeszcze jednej cegielni. Również w cegielni w **Siedliskach** zamierza się wybudować drugą halę i piec tunelowy. Planuje się w lipcu 1990 roku rozpocząć wytwarzanie dachówek w **Rantach.** (cis)

Las w jesiennym słońcu.

Fot.: A. CHOMICZ

A kukurydza na polu...

Duże zdziwienie wśród kierowców jeżdżących drogą z **Grajewa** do **Augustowa** budzi spore pole, na którym jeszcze (!) stoi kukurydza. Jest to pole znajdujące się w **Bargłowie,** od strony Rajgrodu. Ktoś nie zdążył, zapomniał, czy nie chciał zebrać plonów będących dobrą paszą. Nie jest to budujący widok w dzisiejszej sytuacji, a i niezbyt dobrze świadczy o miejscowych rolnikach i władzy.

Uważamy, że warto przed opadami śniegu zrobić z tym porządek. (wj)

Poszukiwany człowiek z blizną

— RUSW w Suwałkach? — Przed chwilą trzech młodych mężczyzn usiłowało dokonać włamania do sklepu w **Pawłówce** (gmina Przerośl). Zdążyli uszkodzić sztaby w drzwiach i zerwać kłódki. Jeden ze sprawców, z wyraźną blizną na policzku, miał przy sobie łom, nieco spłaszczony na końcu. Gdy podszedłem bliżej, szybko wsiedli do fiata 126p, koloru jasnego. Zdążyłem zanotować numer: 0631... odjechali przypuszczalnie w kierunku **Suwałk...**

— Dziękuję panu bardzo. Jeśli to możliwe proszę być w pobliżu sklepu. Natychmiast kieruję tam radiowóz.

— Jednocześnie oficer dyżurny wydaje polecenie — Zatrzymać jasnego fiata 126p...! Poszukiwany jest człowiek z blizną...

Załoga radiowozu, mimo podjęcia natychmiastowego pościgu, nie zdołała jednakże dopaść malucha. Skierowano więc drugi patrol w kierunku na szosę **Filipów—Suwałki.** Ok. godz. 19.30, w świetle reflektorów, milicjanci zobaczyli jasnego fiata 126p. To ten! Stop — zatrzymać się...!

W środku trzech mężczyzn, mieszkańcy Suwałk. Wszyscy w stanie nietrzeźwym. Jest i ten z blizną na policzku. W środku, między fotelami, bezsporne dowody rzeczowe — dwa fiata — właściciel samochodu i nieźle prosperującego warsztatu; człowiek z blizną — rencista, uprzednio już karany za kradzieże, trzeci — również rzemieślnik. I po kolei...

Późnym wieczorem fiatem 126p wyruszali z Suwałk. We dwójkę lub w trójkę. Istny serial. Poniedziałek, 23 **października** — włamanie do sklepu w **Taciewie** (gmina Suwałki). Zabierają cukierki i papierosy wartości 250 tys. zł. Wtorek, 24 **października** — godz. 20 wyważają drzwi sklepu w **Klajpedzie** (gmina Wiżajny), wynoszą artykuły spożywcze i papierosy oszacowane na 250 tys. zł. Środa, 25 **października** — sklep w **Pawłówce** (gmina Przerośl): wyważają drzwi od zaplecza, uszkadzają kraty. Nie udało się jednak dostać do wewnątrz. Piątek, 27 **października** — ok. godz. 20 ponownie zjawiają się w Taciewie — łupem pada 260 butelek piwa oraz cukierki i papierosy.

Sklep w Pawłówce nie dawał im spokoju. W sobotę, 28 października jadą w trójkę. Nie na wiele się zdało przezorne wykręcenie żarówki na zewnątrz budynku. Nie przewidzieli reakcji mieszkańców, których zaniepokoiło pojawienie się nieznanych osób późnym wieczorem we wsi, przebywających w pobliżu sklepu.

Decyzja prokuratora: recydywista — do aresztu, dwaj pozostali za sprawą wysokiej kaucji czyli poręczenia majątkowego, będą odpowiadać z wolnej stopy. Dokładnie szacowane są szkody na skutek włamań — przywłaszczenie towarów, uszkodzenie mienia. Zbierze się tego niemała kwota, którą wypadnie spłacić co do złotówki. No i niewątpliwa grzywna. A dalej to już według uznania wysokiego sądu. (jks)

Zatrzymać jasnego Fiata 126p...!

Ajenci na targowicy

Zambrowskie targowice przy ul. Łomżyńskiej są w dni targowe tak zatłoczone, że wylewają się na ulicę, zagrażając ruchowi drogowemu. Mimo tego dla dotychczasowego gospodarza były nieopłacalne. PSS „Społem" oddał je więc Urzędowi Miasta i Gminy, ten przekazał Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej, które z kolei chcąc pozbyć się balastu chętnie wydzierżawiło dużą targowicę dwom ajentom. Wszyscy są zadowoleni, a najbardziej ajenci.

Na małą targowicę, tzw. babski rynek, gdzie królowały jaja i ciuchy też znalazł się patron w postaci Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Sport cierpi na brak pieniędzy, a tu można je znaleźć. Problem jednak tkwi w samej lokalizacji targowicy. Władze miasta najchętniej przeniosłyby ją na teren stadionu i z piątku na sobotę. Próba już taka nawet się odbyła i cieszyła się nawet powodzeniem, ale tylko potencjalnych nabywców. Zabrakło sprzedających i towaru. Na razie więc zostało po staremu.

— Do czasu — zapewnia naczelnik miasta — **Kazimierz Dmochowski.** W przyszłości trzeba ją bowiem zlikwidować, ze względu na groźbę wypadków drogowych i ciasnotę. Zanim jednak sięgniemy po działania administracyjne, będziemy próbować mniej drastycznych środków. (jtb)

Po raz pierwszy od 51 lat...

Na skutek przekłamań teleksowych w poniedziałkowej relacji z obchodów Święta Niepodległości powstał błąd. Ostatnie w tych rozmiarach nabożeństwo z okazji odzyskania niepodległości odbyło się w łomżyńskiej katedrze w 1938 roku, a nie 38 lat temu, jakby mogło wynikać z treści informacji. (kłos)

SPORT

Uhonorowanie ełckich medalistów

Przed bokserskim meczem o wejście do II ligi Mazura Ełk z Prosną Kalisz odbyła się miła uroczystość uhonorowania miejscowych sportowców — medalistów młodzieżowych mistrzostw kraju oraz ich szkoleniowców. Przedstawiciele sportowych władz Suwalszczyzny wręczyli zawodnikom zegarki, a trenerom nagrody pieniężne. Kibice podziękowali młodym bokserom i dżudokom gromkimi brawami.

Nagrody otrzymali **pięściarze Mazura** — mistrz XVI OSM **Tomasz Siemiaszko,** mistrz Polski juniorów **Mariusz Sójko** i ich trenerzy **Tadeusz Biryło, Tadeusz Bubienko, Ryszard Greś** oraz **dżudocy Żaka** — młodzieżowa wicemistrzyni Polski **Agnieszka Harmuszkiewicz,** brązowa medalistka młodzieżowych mistrzostw kraju **Ewa Orłowska,** brązowy medalista XVI OSM **Jarosław Urban** i ich trener **Jerzy Ćwięk.** (dk)

Bez sukcesu

Bez powodzenia grali reprezentanci Suwalszczyzny w ostatniej kolejce spotkań rundy jesiennej piłkarskiej III ligi. Wczoraj już informowaliśmy o klęsce Wigier Suwałki w warszawskim meczu z Hutnikiem. Dziś wieści z **Tomaszowa Mazowieckiego,** gdzie **Mazur Ełk** zmierzył się z **Pilicą.**

Ełczanie przegrali 1:3 (1:2), a jedynego gola zdobył dla nich **Ostrowski** w 22 min. Mazur wystąpił w składzie: **Maciorowski, Gilejsza, Bubienko, Radkowski, Bęben, M. Pachucki, Chrzanowski, Miksza, Mroczkowski, Ostrowski, Święcicki (46 min. Gondek).**

Mecz miał wyrównany charakter. Gospodarze grali jednak skuteczniej, a goście popełniali błędy w defensywie. Właśnie po złym zagraniu Bubienki w 18 min. Pilica objęła prowadzenie. W 3 min. później było już 2:0. Po wznowieniu gry ze środka boiska piłkarze Mazura przeprowadzili szybki atak, Ostrowski minął dwóch rywali i ładnym strzałem uzyskał kontaktowego gola. Wynik meczu został ustalony w II połowie. Tomaszowianie efektownie rozegrali rzut wolny i nie dali najmniejszych szans Maciorowskiemu. Po stracie trzeciej bramki inicjatywę przejęli ełczanie, ale gospodarze nie rezygnowali z ataków. Na szczęście dobrze bronił Maciorowski, który do przerwy spisywał się znacznie słabiej. Mazur także wypracował sytuacje strzeleckie. Dwie z nich miał Mroczkowski. Najpierw strzelił z ok. 4 m wprost w leżącego bramkarza, a następnie zamiast strzelać odegrał piłkę i okazja została zmarnowana. Blisko szczęścia był Miksza. Przelobował golkipera Pilicy lecz piłka dosłownie o centymetry minęła bramkę.

Ełczanie mogli uzyskać w Tomaszowie korzystny wynik. Niestety, zagrali słabiej niż ich stać, a trener Andrzej Zientarski nie mógł dokonać zmian. Z różnych powodów Mazur miał w niedzielę w rezerwie tylko Gondka. (dk)

Awans J. Żuk

Joanna Żuk (Polam Suwałki) zajęła 3—4 miejsce w II strefowym turnieju klasyfikacyjnym juniorek młodszych w badmintonie, który odbył się w Białymstoku. Awansowała tym samym do ogólnopolskich zawodów... Ich gospodarzem będą w dniach 1—3 grudnia Suwałki. (dk)

Siatkarze-amatorzy na start

Jak każdej jesieni rozpoczyna swą działalność w Giżycku międzyzakładowa liga siatkówki. Inauguracyjne mecze odbędą się dzisiaj, 21 listopada. Rywalizacja w systemie rozgrywek „każdy z każdym" w dwóch rundach zakończy się w przyszłym roku.

W imprezie organizowanej przez miejscowe TKKF bierze udział siedem drużyn, spośród których tradycyjnymi faworytami są nauczyciele giżyckich szkół. Zapraszamy widzów do sal sportowych miasta — gorący doping na pewno uatrakcyjni mecze. (pim)

Piłkarska klasa „A"

Grupa łomżyńska: Unia Ciechanowiec — Smolniki Stawiski 1:2, wynik zaległy — Smolniki Stawiski — Wissa Szczuczyn 3:1.

1. Ruch	11: 5	26:17
2. Unia	8: 3	23:18
3. Wissa	8: 6	19:14
4. Smolniki	7: 7	10:14
5. Ziemowit	4:12	12:27

Grupa suwalska: Znicz Biała Piska - RKS Wiartel 0:0, Tęcza Oracze - Orkan Drygały 3:1, Wigry II Suwałki - Pomorzanka Sejny 4:1, Mazur II Ełk - Węgoria Węgorzewo 5:1, Jurand Bemowo Piskie - Olimpia Miłki 7:1, Pogoń Ryn - Mazur Wydminy 0:1, Czarni Olecko - Piast Rakowo Małe 3:0.

1. Mazur II	22: 4	41:15
2. Jurand	18: 6	34:14
3. Pomorzanka	16:10	21:21
4. Orkan	15:11	31:23
5. Węgoria	15:11	37:32
6. Czarni	14:10	32:22
7. Mazur W.	14:10	23:26
8. Wigry II	13:13	29:26
9. Pogoń	11:13	22:21
10. Znicz	10:16	17:27
11. Tęcza	9:17	20:27
12. Wiartel	9:17	25:34
13. Piast	6:20	22:40
14. Olimpia	6:20	20:45

Do zakończenia rundy jesiennej pozostały jeszcze mecze zaległe, które odbędą się w najbliższą niedzielę, 26 bm.: w grupie łomżyńskiej — **Wissa — Smolniki** (godz. 12), w grupie suwalskiej — **Pogoń — Czarni** (godz. 13) i **Mazur Wydminy — Jurand** (godz. 13). (dk)

Pod skrzydłami „babci"

- 360 melin w Białymstoku
- Setka z ogórkiem za 3.200
- „Ajenci" z „Pewexu"
- Dniówka dla Rzeczypospolitej

Centrum Białegostoku. Na drugim piętrze obskurne, podrapane drzwi i dochodzący z klatki schodowej zapach zgnilizny. Gdy nacisnąłem dzwonek, w drzwiach ukazał się starszy, zarośnięty mężczyzna.

— Słucham pana — odpowiedział chrypliwym głosem.

— Chciałem kupić pół litra.

— A co? Sklep tutaj, czy knajpa? — wrzasnął zamykając mi drzwi przed nosem.

Ponownie nacisnąłem na dzwonek. Znów otworzył.

— Kto pana przysłał?

— Nikt nie przysłał — powiedziałem ściszonym głosem. Kiedyś już u pana kupowałem. Byłem z Bogdanem. Myślałem, że...

— Tak? Wejdź do środka.

Nie mając zamiaru wydawać kilkunastu tysięcy na butelkę z peweksowskim kapslem, wyłożyłem rozmówcy właściwy cel wizyty, gwarantując mu pełną dyskrecję. Początkowo nie chciał się zgodzić nawet na minutę pogaduszki, później doszliśmy jednak do porozumienia.

— Handluję — powiedział — gdyż nie mogę wyżyć z tej zasranej emerytury. Już trzeci rok, i — jak dotąd — tylko jedna wpadka. Sprzedaję głównie znajomym, albo tym, którzy powołują się na znane mi osoby. Za ile? Ostatnio za 15 tysięcy zwykła Gatunkowe trochę drożej.

— Ile zarabia pan dziennie na tym interesie?

— Czasem nic, a czasem to i 50 tysięcy.

— Czyli w sumie handel się opłaca?

- Trzeba powiedzieć inaczej: pozwala mojej rodzinie na jako takie przetrwanie. Nie mam przecież samochodu, nie mam telewizji w kolorze i nigdy jeszcze nie wyjeżdżałem poza granice kraju. Handluję pokątnie, aby żyć.

Ł

W Białymstoku — według źródeł milicyjnych — zanotowanych jest 360 melin. Wniosek stąd następujący: jedna „babcia" (czy „dziadek") obsługuje około 700 statystycznych mieszkańców grodu. Dużo to czy mało? Jeżeli weźmiemy pod uwagę przeciętną białostocką wieś, gdzie zamieszkuje 300 osób i są tam cztery meliny — to mało. Ale jeżeli od tych 700 odłączymy dzieci, kobiety (nie wszystkie) i osoby w starszym wieku, to liczba ta okaże się już bardziej niepokojąca.

A przecież nie wszystkie meliny są zarejestrowane. Chociażby te obwoźne przy ul. Bema. Niemal codziennie od 4 rano można kupić tam pół litra za 15 tysięcy zł, lub setkę z ogórkiem za 3200.

Po ostatnich podwyżkach cen na alkohol i Pewex dołożył swoje trzy grosze do zawódczania narodu. Dlaczego? Ano sprzedaje wódkę po cenach (przeliczeniowych) znacznie niższych niż kurs państwowy. I natychmiast pojawili się przed sklepami monopolowymi peweksowscy „ajenci", którzy potencjalnemu klientowi państwowego monopolu sprzedają dolarową gorzałkę po 1500—2000 zł taniej. Interes, wszystkich — jak zwykle — zadowala. A korzystają z niego aż trzy „instytucje". Pewex zbiera twardą walutę, cinkciarz zarabia na tych dolarach, które kupił od niego Kowalski na zakup peweksowskiej wódki, zaś pośrednik zarabia na kliencie sklepu monopolowego.

A może właśnie na tym polega tak promowana obecnie przedsiębiorczość? Wróćmy jednak do usługowych potajemek.

— Normy prawne są tak skonstruowane — mówi zastępca szefa RUSW w Białymstoku, mjr **Andrzej Pieńczykowski** — że praktycznie utrudniają nam likwidację tego groźnego ze społecznego punktu widzenia zjawiska. Generalnie chodzi o to, że przy formalnym ujawnieniu meliny odpowiedzialność karną ponosi nie tylko handlarz, ale także osoba kupująca u niego alkohol.

— Kto w tej sytuacji będzie zeznawał przeciw sobie? Jak znaleźć świadka, który poprze akt oskarżenia? Przecież takie poparcie (musi powiedzieć, że kupił) **jest jednoczesnym samooskarżeniem.** Najwyższy czas, aby zrewidować te normy prawne, dostosowując je do życia.

— Druga sprawa, to ferowane przez sąd wyroki. Są to z reguły grzywny wynoszące od 50 do 100 tysięcy zł za pierwszą wpadkę. Jedna dniówka dla Rzeczypospolitej — mówią ironicznie meliniarze. I mają rację. Taka kara nie zawiera bowiem elementu prewencji, odstraszania. A efekty są takie, że **30 proc. meliniarzy, to ludzie karani już za handel alkoholem.**

— Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana niż to się teoretycznie wydaje. Alkoholem handlują głównie emeryci, często osoby schorowane, o niskich dochodach. Co w tej sytuacji ma zrobić sąd? Posadzić? Nie. A więc grzywna proporcjonalna do osiąganej emerytury.

— Osobiście uważam, że istota zła leży nie w tym, że dziadek czy babcia dorobi do emerytury te kilkadziesiąt złotych. Zakupując alkohol w sklepie, praktycznie nie okrada państwa. Płaci bowiem za każdą butelkę cenę detaliczną. Zło społeczne jest w tym, że **każda melina, to rozszerzany krąg alkoholizmu.** To dodatkowe źródło tragedii rodzinnych, przestępstwa — kończącego się niejednokrotnie napadem lub zabójstwem. I to jest właśnie ta najwyższa cena, którą płaci społeczeństwo z tytułu tolerancji zjawiska.

Ileż to atramentu wypisano na temat melin, ile skarg wpłynęło do redakcji białostockich gazet, milicji i prokuratury, ileż rozmów i interwencji miały komitety blokowe. I co? I nic. Na potajemki nie ma — jak dotąd — skutecznego lekarstwa. A może postawiona została niewłaściwa diagnoza?

Mnożyć można podobne pytania. A co sądzą o tym sami Czytelnicy? Czekamy na listy. **Dział Reporterski „GW", 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. „Melina".**

S. DWORAKOWSKI

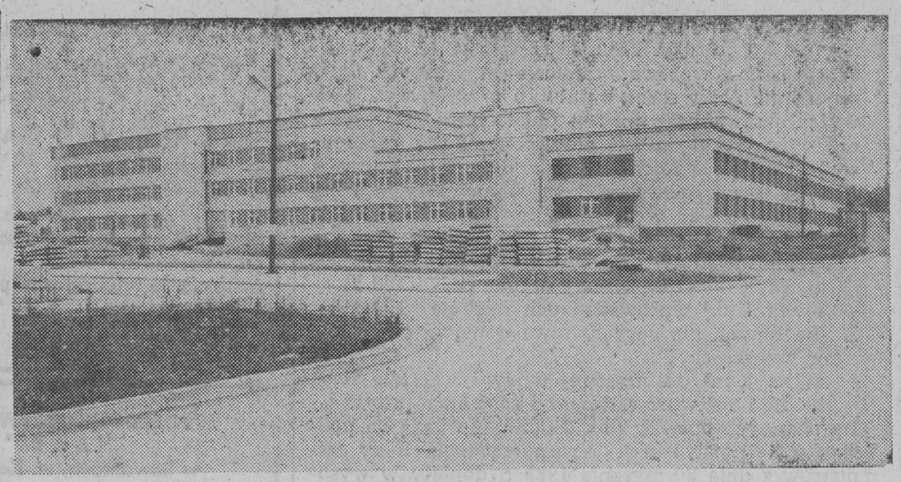

Inwestycja, na którą czekamy

Budowlany cud utknął w pustej sakwie

Kilka tygodni temu, na łamach „GW", pisaliśmy o budowlanym cudzie w Hajnówce. Rzecz dotyczyła wznoszonego w tym mieście szpitala, którego realizację (tj. główne wykonawstwo) powierzono Bielsko-Podlaskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu.

Jak na solidnego wykonawcę przystało, w 1985 r. brygady budowlane bez zwłoki przystąpiły do realizacji tego dużego i skomplikowanego zadania. W krótkim okresie hajnowianie spostrzegli znaczne postępy na placu budowy i byli zaskoczeni, nie pierwszy zresztą raz, szybko rosnącymi murami tak bardzo oczekiwanego szpitala.

Niebawem na placu budowy licznie pojawiły się brygady podwykonawców m.in. z **BPIS, BPIE, BPRI**, białostockiego i rzeszowskiego **„Instalu"**. Oni też wykonywali swoje roboty solidnie i terminowo. W tym roku, zgodnie z planem zakończono realizację bloku łóżkowego i przychodni. Obydwa obiekty gotowe są do zagospodarowania. Od lipca br. stoi też gotowa część administracyjna szpitala. W roku następnym mały być zakończone dwa inne obiekty. Na rok 1991 zostałoby tylko zagospodarowanie terenu, wykonanie ogrodzenia i trochę innych drobnych robót. I to właśnie w 1991 roku cały komplet szpitala miał być przekazany do użytku.

Do niedawna wszystkie prace przebiegały zgodnie z harmonogramem i nic nie wskazywało na jakiekolwiek zakłócenia. Pokonano bardzo poważne bariery, zdobyto potrzebne ilości deficytowych materiałów budowlanych m.in. glazury, terakoty, płytek elewacyjnych.

Mimo tak wydawałoby się wyśmienitej sytuacji w ostatnich tygodniach nastąpił znaczny spadek tempa robót. Z placu budowy zjechały liczne brygady. A wszystko z braku pieniędzy. Do głównego wykonawcy nadeszło pismo **Przedsiębiorstwa Obsługi Inwestycji w Białymstoku**, informujące o braku środków finansowych na budowę szpitala. Z treści wynikało, że nie ma pieniędzy na opłacenie faktur wystawionych za wykonaną już robotę na sumę około 213 mln zł, w tym ponad 172 mln zł dla głównego wykonawcy.

Jak nas poinformowano w PBPB niebawem z placu budowy hajnowskiego szpitala zejdą ostatnie brygady, bo nic nie wskazuje na poprawę sytuacji finansowania tej inwestycji. Ponoć w styczniu przyszłego roku budowa będzie kontynuowana, bo na konto jej wykonawców wpłyną pieniądze z przyszłorocznego budżetu wojewódzkiego. Jednym słowem sytuacja skomplikowała się nieco. Jeśli z początkiem przyszłego roku nie nadejdą pieniądze na konto wykonawców, termin zakończenia budowy szpitala może być znacznie przesunięty. (il)

Pielęgniarki o sobie

W Polskim Towarzystwie Pielęgniarskim trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza. Obecnie odbywają się zjazdy wojewódzkie, które podsumowują 3-letnią kadencję, wybierają nowe władze i delegatki na zjazd krajowy.

Głównym tematem obrad jest sprawa tworzenia samorządu pielęgniarskiego, dyskutuje się o roli i zadaniach Towarzystwa w kontekście działania Izb Pielęgniarskich, o których powszechnie sądzi się, iż pomogą w podniesieniu prestiżu środowiska i rozwiązaniu takich problemów jak kształcenie, i doskonalenie kadr, reprezentacja i troska o etykę zawodową.

W minioną sobotę odbył się X Zjazd PTP w Białymstoku. Towarzystwo na Białostocczyźnie liczy 19 kół i ponad 2300 członków. Sprawozdanie złożyła dotychczasowa przewodnicząca (sprawująca tę funkcję przez dwie kadencje) **Zenobia Biernacka.** Referat szkoleniowy na temat profilaktyki chorób nowotworowych wygłosiła **Barbara Andrukiewicz.** Przewodnicząca nowego zarządu została **Jadwiga Modzelewska** ze Specjalistycznego ZOZ nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą w Białymstoku. (a)

Fot. A. CHOMICZ

Rozpoczęła działalność Okręgowa Komisja PZPR w Białymstoku

Z każdym dniem nasilają się w białostockiej organizacji partyjnej przygotowania do XI Zjazdu PZPR. W tym tygodniu rozpocznie się druga faza dyskusji, już nad tezami projektu programu przedstawionego przez XVI Plenum KC. Połączona ona zostanie z wyborami kandydatów na delegatów na zjazd.

Ukonstytuowała się też 14-osobowa **Okręgowa Komisja Wyborcza PZPR nr 8 w Białymstoku.** Przewodniczącym został wybrany **Ryszard Kaczmarek** (POP w BZW im. Sierżana), wiceprzewodniczącym **Eligiusz Walkowiak** (Wojewódzki Zakład Weterynarii), a sekretarzem **Alicja Michno** (OSP „Bielpo").

Od wczoraj, 20 bm. do 9 grudnia członkowie komisji pełnić będą codziennie w godz. 8—16 dyżury w pokoju 160 (II piętro) w siedzibie KM PZPR. (tel. 240-31 wew. 334). W czasie dyżuru wydawane będą druki i formularze związane z wyborami, udzielane informacje w tej sprawie i przyjmowane zgłoszenia kandydatów na delegatów na XI Zjazd partii. (rk)

W stolicy „zielonego zagłębia"

Nielekko oddychać

Białystok do niedawna należał do miast, w których środowisko naturalne było najmniej zanieczyszczone. Niestety, od pewnego czasu skutki rozwijającego się przemysłu i postępującej urbanizacji coraz bardziej dają się we znaki.

Jak wynika z badań, w roku ubiegłym w porównaniu do 1987 r. zwiększyły się opady pyłu przemysłowego. Do najbardziej zapylonych należą osiedla: **Starosielce, Marczuk, Białostoczek, Śródmieście, Zawady i Skorupy.** Wiąże się to z lokalizacją tam zakładów przemysłowych oraz zwiększonym nasileniem ruchu komunikacyjnego.

Pomiary wykazały jednak, że główne wskaźniki determinujące czystość powietrza mieszczą się w normie. Niemniej prowadzone są sukcesywne działania zmierzające do poprawy czystości powietrza atmosferycznego. Kontynuowane są prace przy instalowaniu urządzeń odpylających w zakładach szczególnie uciążliwych dla środowiska.

W Elektrociepłowni II trwa instalowanie ósmego kotła z elektrofiltrem. W chwili obecnej zakład ten, zasilający znaczną część miasta w energię cieplną, posiada siedem kotłów z zespołem elektrofiltrów, których sprawność oczyszczania wynosi 92—94 proc. Uruchomienie ostatniego — ósmego — elektrofiltru, planowane na grudzień br., spowoduje znaczne zmniejszenie uciążliwości zakładu.

Ciągle nie rozwiązany pozostaje natomiast problem zapylenia powstającego w czasie przewozu popiołu z Elektrociepłowni na wysypisko w Sowlanach. Ponieważ zakład nie wywiązuje się z obowiązku zraszania popiołu przed wywozem i nie może także zdobyć obudowanych ciężarówek, powinien jak najszybciej rozpocząć przygotowania do wprowadzenia tzw. hydraulicznego transportu popiołu.

Około 300 zakładów przemysłowych miasta oraz blisko 100 szklarni posiada kominy emitujące do atmosfery zanieczyszczenia. Chociaż większość z nich wyposażona jest w urządzenia odpylające, to ich sprawność niejednokrotnie uzależniona jest od jakości węgla. A ta z roku na rok ulega pogorszeniu. Używany obecnie jako opał węgiel kamienny zawiera 30—35 proc. części niepalnych, a jego parametry energetyczne są 2—2,5-krotnie gorsze od parametrów eksploatacyjnych uwzględnionych przez projektantów kotłów. Sytuacja ta nie tylko powoduje większą emisję zanieczyszczeń, ale też skrócenie żywotności urządzeń oraz konieczność częstych ich remontów i modernizacji.

W wypadku przekroczenia norm zanieczyszczeń zakłady obowiązane są do płacenia kar pieniężnych. W roku ubiegłym zdarzyło się to Elektrociepłowni II. Uiściła ona około 1,5 mln zł. Pieniądze te wpłynęły na Fundusz Ochrony Środowiska, ale sądząc po wysokości sumy, w okresie dewaluacji złotówki, niewiele go wzbogaciły.

O ochronie środowiska w czwartek, 23 bm., na obradach MRN dyskutować będą radni. Być może, ich wnioski przyczynią się do poprawy sytuacji w stolicy województwa. (ib)

„Toczka" a wydajność pracy

Codziennej pracy załogi **Fabryki Wyrobów Runowych „Biruna"** w Białymstoku często towarzyszy muzyka rozrywkowa z zakładowego radiowęzła. Można też wysłuchać interesujących audycji radiowych. Wtajemniczeni twierdzą, że taka rozrywka przyczynia się do wzrostu wydajności pracy. Radiowęzeł spełnia też rolę informacyjną. Pracujący mogą dowiedzieć się o sprawach socjalnych, imprezach kulturalnych i zebraniach różnych organizacji działających w FWR.

(ges)

Od 1 grudnia br.

Nocne mikrobusy

Parę miesięcy temu Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku próbowało ułatwić życie białostoczanom, uruchamiając nocne linie mikrobusowe. Z różnych względów próba się niezbyt powiodła. Obecnie MPK chce wrócić do niegdysiejszego zamysłu i od 1 grudnia br. mikrobusy wrócą na nocne trasy.

Będą to trzy linie, funkcjonujące od północy do godz. 4.30 (w dni wolne — do godz. 5.30). Nocne mikrobusy odjeżdżać będą z dworca PKP. Proponowany przebieg tras:

- **LINIA „51"**: dworzec PKP —Zwycięstwa — Hetmańska — Witosa — Sikorskiego — Gomułki — Olejniczaka — dworzec PKP w Starosielcach — Wrocławska — Zielonogórska — Rumiankowa — Słonecznikowa — Gomułki — tunele — Kopernika — Mazowiecka — Dzierżyńskiego — Skłodowskiej — Próchniaka — Lipowa — Dąbrowskiego — Kolejowa — dworzec PKP;
- **LINIA „52"**: dworzec PKP — Antoniukowska — Antoniuk Fabryczny — Konstytucji 3 Maja — Swobodna — Jarzębinowa — Gajowa — Berlinga — Dziesięciny — Szosa Północno-Obwodowa — Al. 1000-lecia PP — Sokólska — Zagumienna — Radzymińska — Jurowiecka — Sienkiewicza — Al. 1 Maja — rondo Marchlewskiego — Al. 1 Maja — dworzec PKP;
- **LINIA „53"** dworzec PKP — Lipowa — Próchniaka — Skłodowskiej — Nowotki — Mickiewicza — Ciołkowskiego — Lenina — Piastowska — Towarowa — Wasilkowska (do skrzyżowania z Raginisa) — Sienkiewicza — Al. 1 Maja — dworzec PKP.

Ile mikrobusów wyjedzie na trasy? Będzie to zależeć od frekwencji. Cen na bilety również nie ustalono, ale można już teraz powiedzieć, że z pewnością podróż nocnymi liniami MPK będzie o wiele tańsza, niż przejazd taxi.

Co do tras — publikując dzisiejszą informację zwracamy się z prośbą do Czytelników o wyrażanie swej opinii na ten temat. Społeczna konsultacja pozwoli opracować je jak najlepiej, aby służyły maksymalnie dużej ilości nocnych pasażerów. Uwagi prosimy zgłaszać do MPK, tel. 236-03, wewn. 293. (mip)

W „Relaksie"

Postępujący uwiąd...

Klub „Relaks" Spółdzielni „Rodzina Kolejowa" w kilkutysięcznym Osiedlu Młodych w Białymstoku już od wielu lat służy mieszkańcom. Renomę zdobyła osiedlowa kapela, uatrakcyjniająca muzyką klasyczną niejednokrotnie różne uroczystości w dzielnicy i mieście. Jest też młodzieżowy zespół muzyczny, preferujący nowoczesne przeboje.

Do tradycji należy współpraca klubu z uczniami Szkoły Podstawowej nr 29 i Zespołem Szkół Zawodowych nr 1. Z udziałem tej społeczności urządzane są wieczornice i dyskoteki. Dzieci rozwijają swoje zainteresowania w kole plastycznym. Odbywają się też spotkania młodzieży niepełnosprawnej, której umożliwia się uczestnictwo w rozrywkach kulturalnych. W „Relaksie" można też pograć w tenisa stołowego, warcaby, szachy itd. W najbliższym okresie powstanie klub tańca towarzyskiego.

Czy te formy w pełni zaspokajają potrzeby młodych? Trudno o pozytywną odpowiedź, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że zakres działalności tej placówki jest coraz mniejszy. Tak dzieje się przede wszystkim ze względu na ograniczone fundusze.

(ges)

Kultura amerykańska w akademickim wydaniu

Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych Filii UW w Białymstoku zaprasza na zajęcia w **Akademii Filmowej** prof. **Cynthii Kinard z Indiana State University w Bloomington**, która od początku tego roku akademickiego pracuje w białostockiej uczelni.

Każde spotkanie (organizowane co dwa tygodnie) obejmuje wykład, pokaz filmu na wideo i dyskusję o kulturze amerykańskiej. Wszystko po angielsku.

Pierwsze zajęcia **dziś, 21 listopada o godz. 16 w sali 610** w budynku FUW przy ul. **Skłodowskiej 14.** W programie film „Honor Prizzich".

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc zainteresowani proszeni są o pobieranie kart wstępu w sekretariacie Studium. (az)

Dla turystów i esperantystów

Klub „MILLENIUM" (ul. Mazowiecka 39D) rozpoczyna cykliczne spotkania miłośników turystyki. Już w środę, 22 bm. o godz. 18 w świetlicy przy ul. Lubienieckiego 5 odbędzie się projekcja filmów turystycznych oraz wspólne ustalenie programu przyszłych spotkań, wycieczek, wystaw, konkursów itp. Organizatorzy zapraszają członków koła PTTK „Millenium" oraz wszystkich sympatyków tej formy aktywnego poznawania kraju i świata.

Natomiast w siedzibie klubu przy ul. Mazowieckiej w każdy piątek, poczynając od najbliższego, 24 BM., OD GODZ. 18 odbywać się będą KONWERSACJE ESPERANCKIE. Wszystkich esperantystów pragnących doskonalić umiejętność posługiwania się tym językiem serdecznie zapraszamy. (bis)

SPORT

Gdy opadną emocje

- Czeka nas wiele pracy...
- Koszalinianki w roli „dyrygenta"
- W boksie i szczypiorniaku wszędzie blisko

Zima daje się we znaki piłkarzom. Nie sprzyja frekwencji na stadionach. Chyba wszyscy mają już dość w tym roku futbolu... Dlatego być może przedostatnia kolejka spotkań I ligi sypnęła niespodziankami. Do największej doszło w Warszawie. Nie pokonana dotąd drużyna stołecznej Legii w kiepskim stylu poległa w meczu z Wisłą. Legia przed tym pojedynkiem kreowana była przez wielu na lidera naszej ligi, i przegrała za punkt minusowy. I to zasłużenie, demonstrując fatalną grę. Wisła zaś odniosła drugie zwycięstwo za 3 punkty (poprzednio nad chorzowskim Ruchem).

Na konferencji pomeczowej trener Legii, Rudolf Kapera powiedział m.in.: *Przed meczem wszyscy oczekiwali, że wygramy za 2 punkty. Teraz mogę powiedzieć, że jestem w śmiesznej sytuacji, biorąc pod uwagę styl, w jakim przegraliśmy za minusowy punkt... Nie usprawiedliwia tego nawet fakt, że Legia wystąpiła bez trzech czołowych graczy — Wdowczyka* (udał się do Glasgow) *oraz kontuzjowanych Kruszankina i Szczęsnego.*

Wracając do przegranego meczu Jagiellonii z Zagłębiem Lubin 0:2 to trzeba dodać, że trener **Ryszard Karalus** po meczu stwierdził: *Moja drużyna cofnęła się w rozwoju, nie ma żadnego stylu, ma za to wiele zaległości. Czeka nas wiele pracy, by utrzymać się w I lidze.*

Z myślą już o wiośnie, w najbliższą niedzielę rozegrana zostanie 15, ostatnia, kolejka spotkań ekstraklasy. Jagiellonia Białystok zmierzy się na stadionie na Nowym Mieście z Olimpią Poznań. Początek o godz. 11. By pocieszyć białostockich kibiców futbolu informujemy, że Olimpia w ubiegłą sobotę zremisowała na własnym boisku ze Śląskiem Wrocław 1:1. Był to najsłabszy mecz w tej rundzie Olimpii, która ostatnio spisywała się zupełnie dobrze. Gwardziści zaskoczyli przede wszystkim brakiem skuteczności. Na konferencji pomeczowej menedżer Olimpii — Hubert Kostka zwrócił uwagę, że poznańskiemu zespołowi ciągle brakuje dobrych bocznych obrońców.

Może w niedzielę będzie cieplej i Jagiellonia powiększy swe punktowe konto?

Koszykarki Włókniarza Białystok prowadzą w tabeli II ligi, ale tyle samo punktów ma AZS Poznań i o punkt mniej Widzew. Te trzy zespoły w rundzie rewanżowej grać będą w Koszalinie z tamtejszym AZS, który praktycznie po ostatniej porażce z AZS Poznań nie ma już szans w walce o awans do I ligi.

A zatem wiele zależeć będzie od wyników jakie padną w Koszalinie. W tej sytuacji AZS Koszalin może być w pewnym sensie „dyrygentem" spotkań o I ligę. Kto się tam „potknie" ten może odpaść.

Siatkówka jest ładna — powiedział jeden z kibiców opuszczających w niedzielę salę SP 15 po meczu AZS Białystok z Pałacem Bydgoszcz. Nie wiemy tylko czy myślał o ładnej grze czy o urodzie dziewcząt. W niedzielę oglądaliśmy jedno i drugie. Białostoczanki rozegrały doskonałe spotkanie i śmiem twierdzić, że jeżeli będą tak dalej grały, to mogą włączyć się do walki o I ligę. Ze względów oszczędnościowych siatkarki będą miały dwa tygodnie przerwy, a potem dwa mecze: w sobotę w Radomiu z Radomką i w niedzielę w Warszawie z Polonezem. Polonez prowadzi aktualnie w tabeli, ale ma tyle samo punktów co AZS. Czekamy na dobrą wiadomość z Warszawy.

Tylko kilkanaście gramów nadwagi odebrało bokserom białostockiej Gwardii jeden punkt w meczu z Polonią Świdnica. Gdyby Ciborowski tylko troszeczkę schudł, to prawdopodobnie odniósłby zwycięstwo w wadze muszej i wówczas wynik brzmiałby 10:10 a nie 8:12. Wydaje nam się, że ktoś w tym wypadku nie dopilnował, by Ciborowski mógł stoczyć walkę.

W tabeli II ligi jest niezwykle ciekawa sytuacja. Prowadzi Zawisza Bydgoszcz — 12 pkt, siódme, ostatnie miejsce zajmuje Górnik Knurów z 9 punktami. Gwardia plasuje się na 3 pozycji z 10 punktami. Ponadto taki sam dorobek co białostoczanie mają — Broń Radom, Polonia Świdnica i Wisła Kraków. Wszystko jest zatem możliwe. Każdy może awansować do ekstraklasy, a także spaść do III ligi.

Sytuacja piłkarzy ręcznych AZS Białystok jest bardzo zła ale nie tragiczna. Białostoczanie po I rundzie mają 4 punkty straty do Ostrovii, Olimpii Elbląg i Warszawianki. W rundzie wiosennej akademicy zmierzą się w Białymstoku z Warszawianką, Ostrowią, AZS AWF W-wa. Wystarczy wygrać z tymi drużynami u siebie, a wówczas będą realne szanse na utrzymanie się w II lidze. Można też pokusić się o zwycięstwa na parkietach Olimpii i Gwardii Koszalin. (Let)

OD PIĄTKU DO NIEDZIELI

▽ JAK MAŁOLAT NOCĄ ZWINĄŁ „ŁADĘ" ▽ PO RAZ ...ENTY OKRADZIONO BIAŁOSTOCKI ZURT

Diametralnie zmieniły się ostatnio warunki drogowe w naszym regionie. Jest mroźno i już nierzadko ślisko, czego, niestety, nie zauważają niektórzy kierowcy i stąd wypadki i kolizje.

W piątek około godz. 17.30, na kolonii **Dojlidy, 58-letni Mieczysław Z.** z Sokół (woj. łomżyńskie) jadąc „ładą" nie zachował odpowiedniej ostrożności i potrącił idącego poboczem **Krzysztofa K.** Pieszy z licznymi obrażeniami został przewieziony do szpitala

Kolejny wypadek zdarzył się na białostockim skrzyżowaniu ul. **Wasilkowskiej z Szosą Północno-Obwodową. Elżbieta S.** skręcając „maluchem" w lewo nie ustąpiła pierwszeństwa „ładzie" kierowanej przez **Romana K.** Doszło do zderzenia, w wyniku którego ucierpiały Elżbieta S. i jej 7-letnia córka. Trzeba je było przewieźć do szpitala.

I na ul. **Antoniukowskiej** w Białymstoku ofiarą niedzielnego wypadku stał się pieszy. 42-letni **Krzysztof S.**, kierując „wartburgiem" potrącił przechodzącą przez jezdnię **Lubę T.** Karetka pogotowia przewiozła ją do szpitala.

O niewłaściwym wychowaniu dzieci mówi się dużo i głośno, atakując m.in. rodziców za to, że są zbyt pobłażliwi dla swych pociech. Ciekawi nas jak się czują rodzice 14-latka, który około godz. 1 w nocy z soboty na niedzielę ukradł „ładę" stojącą przy ul. **Lenina w Białymstoku. Tym samochodem** ujechał zaledwie do ul. Waryńskiego i tu został zatrzymany przez milicję. Nie udało się natomiast zatrzymać jego wspólnika — rówieśnika. Nawiał.

W ciągu trzech minionych dni nie obyło się bez włamań. Ulubionym miejscem „popisów" złodziei są sklepy. Po raz nie wiemy już który, obrobiono sklep **ZURT** przy ul. Tuwima w Białymstoku. Po ukręceniu kłódek przy kratach wystawowych wybito szybę. Po wejściu do środka złodzieje wynieśli odtwarzacz i aparaty fotograficzne.

Z piątku na sobotę nieznani sprawcy okradli dwa inne sklepy. W Wasilkowie przy ul. **Czyślej jest sklep KS „Włókniarza"** i z niego wyniesiono odzież, wycenioną na 5 mln zł. Ze sklepu tekstylno-skórzanego (GS Juchowiec) przy ul. **Rumiankowej** w Białymstoku zniknęły kurtki skórzane, które wyceniono na 6 mln zł.

Ciągle też giną samochody i koła zapasowe. Dużego „fiata" uprowadzono z ul. **Ogrodowej w Białymstoku, a „malucha" z ul. Wesołej** w Białymstoku. Po jednym kole nieznani sprawcy odkręcili od Fiatów 126p stojących przy ulicach **Armii Radzieckiej i Piastowskiej.** (kp)

Z SOBOTNIEGO DYŻURU

Minął kolejny dyżur, który stał się okazją do rozmów z czytelnikami. Przede wszystkim zwracano się do nas o interwencję w bardzo różnych sprawach, ale też nie brakowało uwag dotyczących redagowania „Gazety".

WODA GWIŹDŻE

W piątek (17 bm.), około godz. 11, pan **Kazimierz K.** zgłosił do kierownika administracji **osiedla Białostoczek I** awarię instalacji wodociągowej bloku przy ul. **Białostoczek 19 A.** Pomimo obietnic żaden fachowiec nie przyjechał tego dnia, aby powstrzymać wyciek wody do piwnic. Zarząd BSM sprawnie wysyła pisma z podwyżkami czynszów, oby tak samo sprawnie były usuwane awarie. Woda gwiżdże strumieniem, zalewa lokatorom piwnice z kartoflami i zimowymi zapasami. W sobotę i niedzielę poziom jej podwyższył się na pewno wielokrotnie.

NA POMOC

Nasza Czytelniczka **Zofia K.** dziwiła się, czytając notatkę w „gazecie", iż pilot **Zespołu Lotnictwa Sanitarnego w Białymstoku** wciąż na próżno czeka na przeniesienie numeru telefonu do swego nowego mieszkania. Podawała konkretne przykłady, m.in. z ul. **Chabrowej**, gdzie takie sprawy były w mig załatwiane. A pilot, który niesie pomoc ludziom, jest bezradny wobec urzędu.

ZNERWICOWANI EMERYCI

To właśnie w ich imieniu **Alicja Bagan** prosi o zlikwidowanie **postoju taksówek w Białymstoku**, przy ul. **Nowy Świat.** W nocy, pijani klienci taxi wszczynają awantury, nie dają ludziom spać w pobliskich domach przy ul. **Lipowej.** Mało tego, klatki schodowe zamieniają na szalety. Proponuje ona, aby postój przenieść w inne miejsce, choćby na ul. **Kalinowskiego.** No i zaraz będzie kolejny protest...

CIEMNO NAM!

W osiedlu **Jaroszówka** w **Białymstoku**, a szczególnie przy ul. **Bursztynowej**, nie świecą wcale uliczne latarnie Pan **Jerzy S.** wydzwaniał do Elektrowni i prosił o naprawę. Na darmo. Kilka dni temu zdarzyły się dwa włamania do domów. Pod osłoną ciemności złodzieje czują się bezpiecznie. Jeśli białostocka Elektrownia nie ma żarówek, to w tym wypadku mieszkańcy ul. Bursztynowej zrobią zrzutkę i zakupią je z własnych kieszeni. Byliby szczęśliwi, jeżeli doszłoby do skutku operacja wkręcenia oraz zapalenia świateł.

KORKI

Innego rodzaju światła są niezbędne — zdaniem **Henryka Łapińskiego** — na rozwidleniu ulic przy wyjeździe spod wiaduktu w stronę osiedla **Słoneczny Stok**, oczywiście w **Białymstoku.** Bez regulacji ruchu przy pomocy świateł tworzą się tam dokuczliwe korki. Warto to zrobić.

CZERWONY AUTOBUS LINII „18"

Ulicą **Swobodną** w **Białymstoku** może już bez przeszkód jeździć autobus MPK linii „18" — mówił nam przedstawiciel komitetu osiedlowego **Wysoki Stoczek Południe** No, ale musi zdecydować o tym dyrekcja przedsiębiorstwa. Zresztą, obiecywano im, że to nastąpi, kiedy tylko zostanie zakończona budowa ulic na trasie. Właśnie teraz są odpowiednie warunki.

TWARDE JAK KAMIEŃ

Mieszkańcy osiedla **Sienkiewicza** w **Białymstoku** skarżą się na uciążliwość zakupów w wolne soboty. Pani **Alicja B.** odwiedziła w minioną sobotę pięć sklepów spożywczych i w żadnym nie dostała świeżego chleba. Na półkach leżało pieczywo, twarde jak kamień. Handlowcom nie przyjdzie nawet do głowy, aby obniżyć cenę. Cóż, klient ponarzeka, ale kupi ostatecznie. Nie ma wyboru.

Dyżurował:
LESZEK KOLEŚNIK

„POZAKOLEJKA" WYPADŁA Z KOLEJKI

Zgłosił się do nas Czytelnik z prośbą o interwencję, bowiem Wydział Handlu Urzędu Miejskiego nie chciał mu przedłużyć zaświadczenia uprawniającego do zakupów towarów poza kolejnością. Takich sygnałów odebraliśmy ostatnio kilka.

Wystarczy zajrzeć do pierwszego lepszego sklepu mięsnego, czy spożywczego by zauważyć, że ogonek ludzi uprawnionych do zakupu artykułów poza kolejnością jest czasami dłuższy niż ten drugi. Sprawa ta denerwuje od dawna społeczeństwo, szczególnie teraz, gdy wielu artykułów ciągle brakuje. Nie jest tajemnicą, że sporo zaświadczeń było wydawanych na wyrost. Wydział Handlu UM i ZOS w Białymstoku postanowiły przyjrzeć się obowiązującym przepisom, a szczególnie dokładnie przeczytać zarządzenie Ministra Handlu z 1985 roku. Pielęgniarki zaś środowiskowe zostały zobowiązane do zbadania rzeczywistej sytuacji ludzi ubiegających się o owe zaświadczenia.

Od 15 listopada br. zaświadczenia są poddawane weryfikacji. Na pewno — stwierdziła kierownik Wydziału Handlu UM — nie będziemy mogli wydać takiego zaświadczenia rodzicom, którzy mają dzieci na diecie bezglutenowej czy chorym na cukrzycę. Zarządzenie ministra wyraźnie mówi, że uprawnienia do zakupu poza kolejnością przysługują: jedynym opiekunom na przykład obłożnie chorym lub przewlekle chorym. Trudno więc — stwierdziła kierownik dawać takie uprawnienia matce nie pracującej, a mającej dziecko z lekkim upośledzeniem. Przecież może ona zrobić zakupy gdy dziecko jest w szkole specjalnej. (kp)